Wiek Nowy

Nr. 5615. Rok XX.

Środa 11. lutego 1920.

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kolportarów we Lwowie i kraju 60 hal.

Pronumerata miesięczna wraz z przesyłką Kor. 12.—

Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.054. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 10.

Polska u brzegów morza!

Rada naczelna P. P. S. domaga się pokoju. -- Strejki w Warszawie. -- Podejrzany zamach samobójczy w teatrze „Nowości" w Krakowie.

W dzień objęcia morza polskiego.

Lwów, 10. lutego.

Wśród radosnego huku armat żołnierz polski obejmuje znów w posiadanie ziemie, zagrabione przed przeszło 150 laty przez wiecznie chciwe prusactwo.

Wracają do Polski pradziadowe grodziska, wraca sen z przed laty 500 — po słynnym pokoju toruńskim.

Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Nie pomogły bezprawia i grabież, — nie pomogły najpodlejsze środki, by kraj pomorski, historycznie związany z Polską, — zniemczyć i by w nim wyniszczyć zupełnie wiekową kulturę polską i polskie tradycye.

Ziemia pomorska zachowała do dziś charakter zdecydowanie polski. Wystarczy sięgnąć po wiadomości, które mówią o nastroju ludności przy powitaniu wojsk polskich.

Niktomu może nie przychodzi dziś na myśl, ile zaciętości, łez i trudu mieściło się w tem niemem zmaganiu się przez dziesiątki lat tego ludu polskiego z zaborczą polityką prusactwa.

W ciągu wieków niejednokrotnie ziemia pomorska wraz z Gdańskiem usiłowała zrzucić jarzmo grabieżcy.

Zawsze napróżno.

Aż dziś po tylu krwawych latach ziszcza się najśmielszy sen i największa tęsknota Polski — dojście do morza polskiego.

Poza historycznem znaczeniem tej wiekopomnej chwili, poza wymiarem sprawiedliwości za wiekową krzywdę, na dzień dojścia do morza znaczenie o wiele większe dla przyszłości tak mocarstwowej, jak i gospodarczej państwa polskiego.

Polska przez dostęp do morza uniezależnia się od wpływów niemieckich, zyskuje szeroki oddech dla swych płuc wytwórczych, gospodarczych i handlowych. Staje zarazem jako czynnik izolacyjny, na rubieży dwóch światów germańskiego i rosyjskiego.

Traktat wersalski dał nam wprawdzie niewielki pas wybrzeża, lecz mamy nadzieję, że przy wytężonej pracy i energii zdołamy osiągnąć to, na co wieki czekaliśmy.

Przyjdzie czas, kiedy wrócą do nas te leszcze polacie kraju, które dziś muszą pozostać w fazie neutralnego istnienia.

Nie wolno nam tylko zapominać o tem, jakoby samo pozyskanie i objęcie ziemi pomorskiej wystarczyć mogło. Nie.

Tam trzeba będzie włożyć olbrzymi pas pracy i energii, by z ziemi tej uczynić spichlerze Polski w stosunkach ze światem.

Tam czeka nas praca od początku niemal. Lecz wierzyć trzeba, że na falach Bałtyku, na falach tego polskiego morza, w niedługim czasie ujrzymy flagi okrętów polskich i długie, przeciągłe sygnały życia.

Żołnierzu polski, gdy stanąłeś dziś na wybrzeżu — co powie ci morze polskie? Może się wyspowiada z długich lat czekania i tęsknoty? A może powierzy Tobie najgłębszą tajemnicę Twojej chwały i dumy, twego męstwa i twego jutra?

Ongiś doża wenecki rzucał pierścień złoty w głębiny, zaślubiając morze.

Co Ty uczynisz, żołnierzu polski, stanąwszy nad brzegiem swojego morza?

Powiedz mu, że serce całej Polski uderza w wielki, gorący płacz radości i że Ty to serce całej Polski rzucasz w jego głębiny.

Potem uderz falę swoją szpadą rycerską i dumną na znak: w odwieczne posiadanie.

(J. F. G.).

Dr. STANISŁAW PATEK.
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Z dziejów Pomorza.

(Ustęp z broszury znanego publicysty Antoniego Chołoniewskiego p. t.: Gdańsk i Pomorze gdańskie").

Pomorze gdańskie przyłączył do Polski w r. 1000 Bolesław Chrobry. Jego wnuk, — Krzywousty, rozszerzył swoje panowanie od ujścia Wisły aż po Szczecin. W okresie dzielnic, podobnie, jak i inne części Polski, także Pomorze miało swych odrębnych książąt miejscowych. Taka lokalna dynastya panowała w Gdańsku do r. 1294. Kiedy w najbliższem sąsiedztwie wzrosła potęga krzyżacka, dwaj ostatni książęta gdańscy, genialny Świętopełk i syn jego Mestwin, z całą energią odpierali od Pomorza ekspansyę krzyżacką. Mestwin, schodząc ze świata bez potomnie, oddał, za zgodą swego rycerstwa, Pomorze Gdańskie księciu polskiemu Przemysławowi. Po śmierci Przemysława roz-

poczyna się czternastoletnia walka o dziedzictwo między Polską a Niemcami, zakończona zwycięstwem Krzyżaków, którzy w r. 1309 zajmują Gdańsk zdradą na lat 157 (do roku 1466). Panowanie krzyżackie, znaczone niesłychanym uciskiem, było (wedle historyka niemieckiego R. Arnolda) przedmiotem takiej nienawiści, że cała ludność, zarówno polska, jak i niemiecka, niejednokrotnie próbowała zrzucić z siebie to bolesne jarzmo.

I tutaj rozpoczyna się faktyczny tryumf Polski, płynący ciepłą strugą z serc Pomorzan. Oto w roku 1397 szlachta tamtejsza, zorganizowawszy się w t. zw. „związek jaszczurczy" przeciw Krzyżakom, postanowiła zerwać pęta i połączyć się napowrót z Polską. W r. 1410, po klęsce Krzyżaków pod Grunwaldem, wybuchło powstanie ludności pomorskiej, zdławione jednak pięścią reakcyi. Wkońcu w r. 1454 wszystkie trzy „stany", a mianowicie szlachta, mieszczaństwo i duchowieństwo, wypowiedziały otwarcie wierność Krzyżakom, żądając od Kazimierza Jagiellończyka reinkorporacyi tych ziem do Polski. Po wynikłej stąd wojnie, która zupełnie zniszczyła potęgę krzyżacką, Pomorze wraz z Gdańskiem powróciło do Polski, trwając przy niej aż do drugiego rozbioru (1793).

Lecz i teraz polska ludność Pomorza nie pogodziła się z ciężkim losem. Na wieść o katastrofie rozbioru w r. 1793 wystąpił Gdańsk samorzutnie do walki z najazdem, a na ulicach miasta stoczono krwawą bitwę. Wygrali oczywiście Prusacy. Przywódca młodzieży, student Bartholdy, poniósł za bunt karę śmierci. Dwa razy jeszcze usiłowano Pomorze połączyć z Polską; raz za Napoleona, walcząc po stronie francuskiej, drugi zaś raz w r. 1848. Wówczas to na czele spisku młodej inteligencyi polsko-pomorskiej przeciw Prusakom (t. zw. spisek starogardzki) stanął syn wieśniaczy, Floryan Ceynowa. Prusacy powstanie stłumili, a bohaterski Ceynowa dał głowę pod topór. Zupełnie podobnie, jak w Poznaniu Drzymała, tylko jeszcze przed nim, wieśniak pomorski Aleksander Pepliński, na znak protestu przeciwko ustawie kolonizacyjnej zamieszkał w wozie cyrkowym, skąd go wypędził żandarm pruski.

Oto w krótkości tragiczne dzieje Pomorza i jego bohaterów.

Cześć im i chwała.

Miotły, miotełki!

„FACHOWCY".

Z rozbitego na trzy zabory narodu, na którym każdy z łupieżców czynił odrębne eksperymenty dla własnych korzyści, dźwigamy się stopniowo do potęgi mocarstwowej, mającej wykorzystać naturalne bogactwo charakterów i zdolności swych obywateli wyłącznie już dla polskich potrzeb państwowych.

Obszar odzyskanych ziem, wysoka kultura poszczególnych dzielnic oraz objęcie w niepodzielne władanie dziedzin pracy codziennej, która dotąd była przywilejem zaborców, z natury rzeczy wymaga znacznie więcej sił fachowych, niż dotychczasowe formy naszego życia mogły ich wyprodukować.

Z tych też względów, poza angażowaniem obcokrajowych fachowców na okres przejściowy, poszczególne dzielnice Rzpltej z konieczności rywalizują między sobą i przez zaofiarowanie wyższych znacznie warunków materyalnych wyrywają ekonomicznie słabszym ziemiom ukwalifikowanych obywateli, którzy nie mogą się oprzeć pokusie wydatnej poprawy doli własnej i swych najbliższych. W tych warunkach tyrady na temat „zbiegostwa narodowego" nie zawsze są usprawiedliwione; ponętnym ofertom oprzeć się mogą tylko ludzie niezależni materyalnie lub ideowcy, kurnający się zresztą przez całe życie z biedą i nędzą.

O ile obywatele, pozostający na swych posterunkach z pobudek ideowych a ze znacznem pokrzywdzeniem materyalnem, zasługują na nasze najpełniejsze uznanie i poparcie, o tyle nieliczni „marzyciele", którzy porzucają świadomie wygodne, intratne i wpływowe stanowiska w stolicy dla ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w wynędzniałej Małopolsce powinni chyba cieszyć się naszymi najdalej idącymi względami, ułatwieniem w pracy oraz rozumnem wybaczaniem ewentualnych uchybień.

Czy dzieje się u nas tak istotnie?

Czy możemy z ręką na sercu powiedzieć, że służymy życzliwą radą i bezstronnym sądem tym wszystkim, którzy do nas przybyli z ofiarą serc, zdolności i talentów w zamian za biedę i utrudnienia życiowe, jakich z konieczności zaznać muszą w kraju wyeksploatowanym przez trzykrotny najazd i 6 lat wojny?

Przyznajmy się odrazu, że odpowiedź jest ujemną i że raczej rozmyślnie lub lekkomyślnie rzuca się tym braciom kłody w poprzek i tak już nadto uciążliwej drogi. Moglibyśmy przytoczyć imiennie mnogie przykłady z codziennego życia, jak bardzo obrzydzamy naszym najbliższym trwanie na posterunkach, nie masz bowiem prawie gałęzi pracy lub urzędu gdzieby sztuka dokuczania i roboty na przekór dla samej przekory nie święciła orgii. Nie chcemy się obracać w ogólnikach i dlatego na

---

J. St. Iw.

Polska pieśń o morzu

Powtarza się nieraz, że Polacy nie są „morskim narodem". Wmówili w nas to przedewszystkiem ci, co pozbawili nas tego morza, płucom Polski odebrali szeroki oddech, oku polskiemu nieskończone spojrzenie w wspaniały bezkres, stanowiący nasze przyrodzone okno w dalekie światy.

Historycy nasi udowodnili ponad wszelką wątpliwość prawa polskie do Bałtyku, związki nasze odwieczne z bliskiem nadwodnem Pomorzem, stare nasze tradycye morskie, gruntujące się w czasach Kazimierza Jagiellończyka, Zygmuntów, Władysława IV. Najtęższe umysły na królewskim polskim tronie akcentowały potrzebę i doniosłość polskiej polityki morskiej, podejmowały coraz — krzepką pozytywną myśl rozbudowy naszej floty bałtyckiej, ożywienia i ustalenia naszego handlu zamorskiego i naszej nawigacyjnej potęgi. Wiele skomplikowanych przyczyn złożyło się na to, że Polska nie stała się na morzu tem, **czem stać się była zdolna**, że w zarodkach uwięzły i w znacznej mierze spełzły w sferze projektów — te niezwykłe możliwości, jakie ścieliły się przed nami w XVI i XVII stuleciu.

Przecież, nigdy nie rozwiał się w duszy polskiej potężny wid niespokojnego Bałtyku, przez wieki całe śnił się nam nieprześniony sen o flotyli Władysławowej, kołyszącej się pod banderą z orłem białym, z ukochaniem i dumą myśleliśmy o kaszubskich rybakach i marynarzach, upornie trzymających się polskości przeciwko nieustannym zakusom Niemców, co chcieli z nich (jak z Mazurów) osobny jakiś „kaszubski" uczynić naród.

Któż, bawiąc w Gdańsku, na słonecznej plaży Sobot, w cichej Jastarni, przecudnych Kartuzach, na Heli, — nie odczuwał jadowitego w sercu ościenia, nie płakał w głębi duszy, nie bolał i nie wstydził się, patrzący na niemieckie nad polskiem morzem władanie, na butny łopot niemieckich morskich sztandarów i groźniejszy od przypływów Bałtyku — zalew germanizacyjnej fali?

Grała w nas od wieków stara pieśń morska, którą zagedził jeszcze ongiś w swoim prostym, jak dusza polska, „Flisie", czcigodny rajca lubelski **Sebastyan Fabjan Klonowicz**, gdy spławiając pszenicę Wisłą od Krakowa do Gdańska, gadał z łęgami nadrzecznemi, szukał poezyi w żmudnem bytowaniu flisaków i pracowitym fali pędzie ku morzu.

Opowiadał z rozkoszą o morskich swoich przygodach, wcale nie strasząc się groźnych burz i nocnego błąkania się w ciemnościach głębin — **Jan Chryzostom Pasek**, Czarnieckiego duńskiej wyprawy uczestnik, nadbrzeżnych warowni i morskich latarń zdobywca.

Przypominało się nieraz morze poetom naszym i pisarzom XVII wieku, co dzięki walkom ze Szwedem, przymierzu z Duńczykami, stosunkom z pruskim elektorem, dzięki Wazów, polskich zamorskiemu królestwu „in partibus infidelium" — bliżsi byli jego poszumów, niż ich poprzednicy i następcy.

W XVI wieku obok Klonowicza, obok Kochanowskiego, co śmierć morską Jana Tęczyńskiego opisał — nie wiele dałoby się wymienić. W następnem stuleciu wystarczy przegląd nać pisarzy gdańskich, pruskich, inflanckich — polskich poddanych i często Polaków — aby przekonać się, jak żywy był nasz kontakt z morzem, nasze „czucie morza". Zresztą i u tych najbardziej znanych, wzmianek o morzu, porównań i obrazów morskich coraz więcej.

Dumał i później wiele o morzu Niemcewicz, szerokimi rysy skreślił rzewną opowieść walterskottowską o zamorskich romansach i magicznej śmierci wspomnianego już wyżej Tęczyńskiego.

Romantyzm nasz rozkochał się w morzu, którego wnętrzne, ogromne, głębokie życie, którego pociągająca symbolika, — tak odpowiadała świetnemu rozfalowaniu się uczuć naszych romantyków, wichrowym zawrotom ich fantazyi, dalekim ich spojrzeniom w bezbrzeżne zaświaty. Zachwycał się Polagą Mickiewicz, falom morskim spowiadał też potem Wallenrod swoje nieuświadomione, napoły dziecinne miłości i nienawiści, w poszumach Bałtyku brał straszliwe namaszczenie z rąk Hal-

wsparcie naszej trzy przytoczymy jedną z dziedzin popisów złośliwości i dokuczliwości szkodników; ze względów pedagogicznych we zmienny teren dla wszystkich dostępny i łatwy do skontrolowania a więc teatr i jego pracowników.

Teatr lwowski objął artysta niepoślednej miary, zrzekł się on wygód i korzyści życia w centrum państwa, by służyć w miarę najlepszych sił i zdolności strażnicy polskiej kultury na kresach. Chciał pomnażać polskość i nie bez przykrości osobistych, objął posterunek.

Za pracę swą otrzymał pobory, równające się gaży sufflera w trzeciorzędnym kabarecie warszawskim; jego zespół artystyczny otarł się również ofiertom warszawskim i z przywiązania do miasta i publiczności zgodził się na pracę za wynagrodzeniem niewątpliwie odbiegającem od zarobków woźnicy czy zamiatacza ulic w Warszawie. Dyrygent opery odrzucił świeżo propozycye warszawskie, ofiarujące mu blizko sto tysięcy koron, aby tutaj pracować za jedną trzecią tej kwoty.

Co otrzymali ci wszyscy artyści w zamian za swe poświęcenie i bezinteresowność?! Jeżeli prasa ma być wykładnikiem opinii publicznej, to wystarczy zapoznać się z krytyką teatru i jego kapłanów za czas nowej dyrekcyi, by nabrać przekonania, że artystycznej tej uczelni nie tylko nie służy się życzliwą radą, ale mrozi się jej zapał, zniechęca do pracy i odstrasza od teatru.

Dość wspomnieć o tych sprawozdaniach teatralnych z „Fantazego", „Wąsów i peruki", „Polityki", „Zatrutego zdroju" i wielu innych, w których przyszli kandydaci do fotela dyrektorskiego, owi „bezstronni" augurowie, nicują wszystką działalność dyrektora teatru, obdzierają go z łaurów artysty, odmawiają mu talentu organizatorskiego a po szczególnym artystom, sternym w służbie sztuki, odmawiają podstawowych wiadomości fachowych.

Jedni czynią to z myślą o przyszłości w imię zasady: a nuż się uda, drudzy załatwiają osobiste porachunki, inni wreszcie łączą się z chórem malkontentów, bo to należy do dobrego tonu, a drobna garść krytyków, przejętych istotną troską o sztukę, przez zapożyczenie manier od „fachowców" zamiast tworzyć burzy inwektywami.

Gdy dyrektor teatru stara się za wszelką cenę utrzymać na afiszu wyłącznie twórczość rodzimą, czyni mu się zarzuty, że reprodukuje miernoty; w tym samym czasie krytyka warszawska gani kierownictwo teatrów za zaśmiecanie repertuarów Bernsteinem Capusem, Wedekindem, Bataille'em, Fleurs'em, Cavaillet'em itp.

Od aktorów wymaga się subtelnej doskonałości, stylowych kostyumów, wżywania się w epokę rolę, nic natomiast nie robi się dla ułatwienia im artystycznego wysiłku, a gdy któryś z zapaleńców odważy się indywidualnie interpretować rolę, ściąga się go gwałtownie w bagno szablonu. Gdyby wszystkie krytyki lwowskie zbić w jeden obszerny tom, trudnoby było z nich wyłuskać choć odrobinę tej twórczej krytyki jakiej polski aktor, reżyser i każdy pracownik teatralny ma prawo i musi się domagać od recenzenta i krytyka; konia z rzędem temu, kto wskaże aktora, który skorzystał coś dotąd z tych foljałów gadaniny na popis, z tego encyklopedycznego oszałamiania czytelnika.

Jeżeli sztuka ma spełnić swą misyę kulturalną a aktor być jej prawdziwym kapłanem, musi krytyka wziąć na siebie rolę rozumnego, inteligentnego wychowawcy, — który musi nietylko ganić i negować, ale przedewszystkiem powiedzieć, jak i co należy zrobić by było lepiej, niż jest dzisiaj.

Krytyka bowiem — jak mawiał Szuiski — bywa dwojaką: dobrą i złą — dobrą jest ta, która wskazuje sposób poprawy, złą jest ta, która tylko gani a nie daje remedium.

Obowiązkiem recenzentów i krytyków jest propagowanie kultury teatralnej, — ta wdzięczna rola i olbrzymie pole do pracy w odrodzonej Ojczyźnie, da się tylko pomyśleć przy własnej kulturze piszących, fachowej ich wiedzy i dobrej woli, złośliwcy muszą kontentować się pracą w innych kierunkach.

Dobro rodzimej sztuki i troska o jej przyszłość podyktowały nam te słowa, — ostrzeżenia, w nich zawarte, tyczą się nietylko teatru, znajdują one usprawiedliwienie dostateczne w rozwielmożnionej złośliwości małych ludzi naszych czasów wobec wszystkich, którzy ofiarnie pracują.

Jesteśmy jako naród za biedni, by można było bezkarnie kąsać w prawo i lewo — a serce przekształcić w kawał nieczułego mięsa.

Oset.

Gen. Henrys o zadaniach armii polskiej.

WARSZAWA. „Kuryer Polski" ogłasza wywiad z gen. Henrysem. Gen. oświadczył: Przyjechałem, by prowadzić dalej pracę, którą wykonywałem w Polsce już przedtem, tym razem w znaczniejszym stopniu. Dotychczas miałem pod sobą około 100 oficerów francuskich, obecnie będzie ich około 600. Nie wątpię, że dzięki ich pracy ten świetny materyał, jakim są oficerowie i żołnierze polscy nabierze siły niepokonanej. Udoskonalenie armii polskiej konieczne jest na wszelki wypadek, gdyby przyszło jej zmierzyć się z przeciwnikiem o wiele poważniejszym i świetnie zorganizowanym, z armią niemiecką.

Z drugiej zaś strony armia silna jest potrzebna by na froncie wschodnim uzyskać warunki pokoju, jakie Polsce są dogodne, a nie te, jakie jej będą narzucone. Dla Polski ma wielkie znaczenie zasada: „Si vis pacem para bellum". Będzie to najlepszym atutem w ręku dyplomatów polskich, mieć za sobą silną armię, jako najbardziej wymowny argument. Tylko dlatego, nie zaś dla jakichkolwiek celów zaborczych lub imperyalistycznych musi Polska w dalszym ciągu wzmacniać swoje siły zbrojne. Nawet po zawarciu rozejmu czy pokoju Polska musi być każdej chwili przygotowana na wszelkie ewentualności, zaufać bowiem całkowicie rządowi sowieckiemu wobec wygłaszanych przez niego haseł, jest dość trudno. Obawa, aby mocarstwa sprzymierzone zawarły stały pokój z Rosyą poza plecyma Polski, jest płonna. Pokój oddzielny nie będzie zawarty przez żadne mocarstwo sprzymierzone. Zaprzeczam kategorycznie pogłoskom, jakoby Francya miała odmówić dalszej pomocy Polsce. Sam fakt, że powróciłem do Polski jest wystarczającą na to odpowiedzią. Dodam zaś, że przed wyjazdem zapewnił mnie marszałek Foch, którego w Polsce reprezentuję, że przybędzie osobiście do Polski i to niedługo może już w najbliższych dniach, aby przyjrzeć się armii polskiej. Będzie to miało niewątpliwie olbrzymie znaczenie moralne, idąc w parze z udzielonem przez nas poparciem materyalnem. Co się tyczy tego ostatniego, to Francya choć sama wiele łożyć musi na zorganizowanie swej armii, gotowa jest w dalszym ciągu pomagać Polsce i udzielić jej potrzebnego kredytu. Zresztą obecnie rozpocznie się w znacznej mierze wymiana towarów między Polską a zagranicą drogą lądową i morską, co w znacznym stopniu wzbogaci skarb Państwa.

Stosunki się ustalają.

POZNAŃ. Rad Lyon. Z Hagi donoszą, że parowiec niemiecki St. Helena przybył do portu tut z Hamburga. Parowiec ten będzie kursował między Ameryką południową a Niemcami.

---

hana; „wsparty na Judaszu skale", zasłuchany w tajemne szepty innego dalekiego morza, przeżywał twórca „Sonetów krymskich", wiek mąki, wiek klęski. Jeszcze inne groźne, północne fale budziły w Mickiewiczu mądrą zadumę nad istotą kolosa rosyjskiego o glinianych nogach, a Adryatyk rozkołysał duszę wieszcza i gotował ją na rzymskie przeobrażenia.

Morze śniło się Słowackiemu od dni najranszych, na morzu wyśpiewał „Hymn o zachodzie słońca", rozmawiał z duszą własną, w tajemnicy Oceanu, w Pomie, zeszło na niego później królewskie Objawienie i morze podszeptywało mu wieczyste runy Genezis i Wykładu nauki.

Morze powiedziało Krasińskiemu niejedno wielkie słowo o Polsce i o duszy własnej.

A później? Któż z wielkich, jasnych i czystych duchów polskich nie gadał z morzem, kto nie śpiewał mu skarg swoich, narodu i człowieka, kto nie brał wzajem od niego natchnień, pokrzepień i rad braterskich?

Smuha, niby balladę, powieść o Gdańsku i marynarzach polskich — Deotyma; marzył o morzu Lenartowicz i Asnyk, cuda umiała, jak perły, w nim znachodzić Konopnicka, to znowu potężnie je rozwichrzyć do wtóru duszy mocy pana Bulcera; wsłuchował się w wyraźne morskie Sieroszewski, a Beniowskiego swego polskim uczynił wikingiem i morza mocarnym władcą; znał tajnie przepastne morza Wyspiańskiego Odyss i Achilles, zwierzał mu się Tetmajer, Staff, Ruffer, Kasprowicz, Niemojewski, Rydel, Bukowiński, w siniksowe oczy jego patrzył nieraz Stefan Żeromski. To tylko parę nazwisk z pamięci, które się w tym momencie nasuwają.

W morzu kochał się Polak, choć sam jeśny i pełny wychowanek, w niem przez wieki upadku i niewoli, nabierał wielkiego tchu, w niem ponurzał oczy swoje, by nie straciły mocy wejrzenia w zasnute jeszcze dale, w niem kąpał swe serce, by głębi nie zatracił w płyciźnie codziennego życia Helotów.

Morze było jako dusza Polaka doby porozbiorowej — na zewnątrz różne, w sobie ciemne, groźne, skarbu tajemniczego jeno strzegące.

Dzisiaj — w przedwrzaskach wiosny, stajemy nad Bałtykiem, fanfara najcudniejszej radości spłacając Morzu dług, że dochowało wierności i owego z duszą polską spisku-przymierza.

Tekst noty koalicyi o wydanie winnych.

BERLIN. 8 lutego. B. Wolf. Nota wystosowana do szefa niemieckiej delegacyi pokojowej Lersnera brzmi następująco: Prezydent konferencyi pokojowej 3 lutego 1920. Panie Prezydencie. W wykonaniu par. 3 protokołu — podpisanego w dniu 28 czerwca 1919 mam zaszczyt przedłożyć Panu niniejszem w imieniu państw koalicyjnych egzemplarz-list belgijski, polski, rumuński i serbsko - słowiański w myśl art. 228 ustęp drugi traktatu wersalskiego.

W listach tych nie są wszyscy zamieszczeni, którzy dopuścili się w ciągu wojny licznych zbrodni. Wymienione wyżej rządy zamieściły na listach tylko tych obywateli niemieckich, których dotyka najcięższa odpowiedzialność. Liczba winnych pozostaje daleko w tyle poza liczbą nadużyć, które popełnili niemieccy obywatele z naruszeniem praw i zwyczajów wojennych. Nie leży w interesie wymienionych rządów udzielać amnestyi tym zbrodniom, które w załączonych listach nie są wymienione. W myśl art. 228 traktatu są winowajcy wymienieni we wspomnianych listach imiennie lub też z powołaniem się na stopień urzędu i zajęcie urzędowe. Wymienione rządy zastrzegają sobie prawo żądania od rządu niemieckiego jak to jest przewidziane w art. 230 traktatu także dokumentów i wyjaśnień wszelkiego rodzaju, których dostarczenie okaże się potrzebne do zupełnego wyjaśnienia czynów karygodnych, do zbadania winy i do dokładnego ustalenia odpowiedzialności.

W dalszem doniesieniu otrzyma pan informacye w odpowiedzi na pismo pańskie nr. 88 (odnosi się do noty rządu niemieckiego z dnia 25 stycznia 1920) co do szczegółów pod którymi państwa koalicyjne życzą sobie wykonania traktatu odnośnie do tego punktu. — Podpisano Millerand.

W liście Milleranda do kanclerza Rzeszy jest powiedziane, że mocarstwa koalicyjne nie wątpią w to, że postępek Lersnera był manifestacyą osobistą, za którą rząd niemiecki nie zechce ponieść żadnej odpowiedzialności. Mocarstwa nie mogłyby nawet przypuścić, by rząd niemiecki chciał wywinąć się z obowiązku, wynikającego z traktatu pokojowego.

* * *

PARYŻ. Havas. Lista ogłoszona wieczorem obejmuje 100 nazwisk ze strony Anglii, 334 ze strony Francyi, 29 ze strony Włoch, 334 ze strony Belgii, 53 ze strony Polski, 41 ze strony Rumunii i 4 ze strony Jugosławii.

Wielka Rada finansowa.

PARYŻ. Havas. Najwyższa Rada ekonomiczna pod przewodnictwem ministra handlu Isaaca wypowiedziała się za utworzeniem konferencyi ministrów skarbu francuskiego, angielskiego, włoskiego i belgijskiego w celu zapobieżenia przesileniom. Jednocześnie postanowiła przedłużyć do 1. sierpnia br. istnienie komitetu centralnego dla dokonywania zakupów na wspólny koszt państw sprzymierzonych. Pozatem rada oświadczyła, iż chce unikać wszelkiego zbliżenia politycznego z rządem sowietów. Wykaz delegatów zaproponowanych przez Rosyę musi poprzednio uzyskać zatwierdzenie sprzymierzeńców.

10 luty nie jest świętem.

WARSZAWA. Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Wobec podnoszonych z różnych stron wątpliwości, stwierdza Prezydyum Rady Ministrów, że dzień dzisiejszy, tj. 10 lutego 1920 jest zwyczajnym dniem pracy. Dekretem z 7 lutego 1919 ustanowiono świętem narodowem tylko dzień 10 lutego roku ubiegłego.

Watykan uznał Łotwę.

RYGA. Havas. Sekretarz stanu w Watykanie kardynał Gaspari zawiadomił że papież uznał dzień 10 lutego roku ubiegłego.

Lloyd George zmienia front?

WIEDEŃ. B. K. Wedle „Berliner Tageblatt“ z Bazylei „Bazyler National Ztg.“ uzupełnia doniesienia dzienników co do zmiany poglądu George'a w sprawie wydania winnych następującymi szczegółami: Angielski lord kanclerz Birkenhead złożył odnośne oświadczenie w urzędzie zagranicznym i podał, że L. George jest zdania, iż lista obwinionych powinna być zmieniona albo też postępowanie sądowe powinno być zmodyfikowane w myśl życzeń niemieckich. Jak sprawozdawca „National Ztg.“ stwierdza oświadczenie to wywołało silne wrażenie i będzie ono dziś i jutro rozważane przez konferencyę ambasadorów.

Konferencya ambasadorów.

WIEDEŃ. B. K. z Paryża. Sekretarze stanu Reisch i Loewenfeld - Russ będą prawdopodobnie zaproszeni na jedno z najbliższych posiedzeń konferencyi ambasadorów, która zajmie się sprawą gospodarczą Austryi. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie we wtorek.

Rokowania austr.-czecho-słow

WIEDEŃ. B. k. Praga. Rokowania austryackie z Czechosłowacyą były wczoraj dalej kontynuowane. Definitywnego rozwiązania nie osiągnięto. Formowanie umów jest utrudnione, ponieważ obie strony starają się ułożyć taki tekst, któryby wykluczał nieporozumienia. Redakcyę końcowych umów musiano odłożyć do dnia następnego.

Umowa kompensacyjna w sprawie jeńców

RYGA. Havas. Powrócił tu z Moskwy delegat łotewskiego Czerwonego Krzyża. Z bolszewikami zawarto umowę kompenzacyjną w sprawie wymiany jeńców. Bolszewicy wyznają zasady reewakuacyi.

8

WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

Na górze nad głową zobaczył plafon sławnego niegdyś artysty. Jakaś księżniczka XVIII. wieku, może dama dworu Maryi Leszczyńskiej, unosiła się na chmurach po niebie. Miała przejrzystą szatę, na głowie księżyc jak Diana, a w ręku łuk i strzały. Królowała żywa i ponętna w całej zmysłowej zalotności...

— Ciało tylko ciało. Nic duszy. Lecz leż w tem mistrzostwa i wypieszczenia. — Poznaję go. Nie mógłbym się omylić. W tem starem domostwie, odbity snać z pod tynku, którym zakryła go nędza wykwintny i odświeżony Lebrun.

Zapatrzył się tak w górę w podziwie artystycznym, że nie spostrzegł, gdy zniknęła z pokoju młoda przewodniczka. Zasłonięte okna tonęły we wnękach głębokich. Cisza była, lecz nie groźna. Salon wypełniały wysokie meble w stylu Ludwika XIV. Polak zrozumiał, iż kazano mu czekać. Spostrzegł, iż zasłony na oknach są ciemne i szczelne, jakby gospodarz chciał uniknąć wszelkiego wzroku światła. Podszedł i odchylił je. Za niemi były jeszcze zamknięte okiennice. Nie mógł odgadnąć przyczyny tak ścisłego odgrodzenia się od światła, — więc usiadł w fotelu i czekał.

— Właśnie miło jest nie czekać, gdy nie powinienem żyć już od pół godziny. Dziwne fantazye mają w tym domu właściciele. — Daleką drogę muszę odbyć jeszcze tej nocy. Spłukałbym na to wszystko i poszedłbym kąpać się na Sekwanie, gdyby to nie było tak ciekawe.

Zauważył, iż w pokoju nie było żadnego zegaru. Podziwiał uprzejmość gospodarzy, którzy nie chcieli gościom przypominać o godzinie wyjścia, która ich niegdyś czekała. W myśli uzupełniał salon stylowym zegarem szyldkretowym.

— A jeśli ci ludzie lękają się czasu jak lękają się światła.

Nie miał możności, by myśl tę rozwinąć, gdyż uwagę jego zaprzątnęło co innego. Oto w dalekich komnatach rozległ się śpiew chóralny, któremu towarzyszyła muzyka fisharmonium. Śpiew musiał być przygłuszony przez szereg drzwi, gdyż słów nie podobna było rozróżnić. Brzmiał poważnie jak modlitwa.

— A jeśli dostałem się między satanistów? —

Przypomniał sobie czytywane książki o sabatach.

Msze czarne, białe i czerwone. Obrzędy świętokradzkie, pogańska cześć dla Astarte, uświęcana przez krwawe kulty. Wiara w cielesne stosunki z demonami, sabaty czarownic, które odbywały się kiedyś w zmierzchu dziejów, okryte do tej pory zasłoną tajemnicy. Obrządki, o które obwiniano Albigenzów i Templaryuszów. Zapisane historyczne zbrodnie, które mogły być jedynie dziełem ludzi szalonych. Czarne msze o truciciełek i wreszcie współczesna, napisana przez Beaudelaire'a: Litania do szatana. Kulty te nigdy nie rozwinęły się w Polsce, choć posiadała sławnych alchemików i astrologów. Starano się u nas raczej pozyskać duchy czyste, jak ów król, syn Jagiełły, który biała magię uprawiał. Konrad wiedział jednak, iż niejeden z tych satanicznych obrządków znajduje w Paryżu zwolenników do tej pory.

Czy zgromadzona tajemnie sekta sprowadziła go tutaj, by uczynić zeń ofiarę?

Czy dostał się w ręce szaleńców, gotowych do mordu i bezlitosnych tak wśród swego kultu, jak nieubłaganem jest obłakanie?

Lecz nie, śpiew i muzyka fisharmonium brzmiały raczej jakąś poważną nutą religijną. Tam gdzieś w dalekiej komnacie odbywały się żałobne obrzędy, grzebano kogoś, zresztą cóż mógł on o tem wiedzieć?

(C. d. n.).

Umieją chodzić koło interesu.

WIEDEŃ. B. k. z Pragi. Wedle „Tribune" rząd czesko-słowacki pertraktuje z Ameryką w sprawie znacznej pożyczki bezprocentowej, która będzie użyta przeważnie jako kapitał zakładowy dla czesko-słowackiego banku asygnatowego.

Zastaw pod niewinną nazwą.

PARYŻ. Havas. „Matin" zastanawia się nad sytuacyą finansową i analizuje ewentualność ustąpienia chwilowego przez Francyę jej wierzycielom eksploatacyi niektórych bogactw naturalnych a to w celu szybkiego uzyskania od sprzymierzonych, zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych kredytów niezbędnych na pokrycie przywozu artykułów pierwszej potrzeby. Rozwiązaniem tej sprawy z uwzględnieniem uzasadnionej drażliwości Francuzów byłoby utworzenie gwarancyi hipotecznej na dobrach narodowych.

Nitti pesymistycznie usposobiony.

RZYM. Havas. Odpowiadając na interpelacye w sprawie pożyczki zagranicznej, oświadczył Nitti w Izbie, że interesy żywotne Włoch są zagrożone. W sprawie Adryatyku, w Azyi mniejszej i w Turcyi. Jednocześnie Nitti podkreślił z naciskiem istnienie przyjaznych stosunków z Jugosławią, oświadczając, że Serbowie mają prawo do dostępu do Adryatyku i potwierdził zupełną lojalność Włoch w stosunku do państw sprzymierzonych.

Konstytuanta łotewska.

Ryga. Havas. Z powodu całkowitego uwolnienia terytoryum Łotwy wybory do konstytuanty łotewskiej wyznaczono na 17 i 18 marca. Prace przygotowawcze rozpoczną się 1 marca.

Bolszewicy w Odesie.

POZNAŃ. Rad z Moskwy. Komunikat iskrowy bolszewicki z dnia 8 bm. donosi, że wojska bolszewickie po walce zajęły Odessę.

Bolszewicy zajęli Chersoń?

WIEDEŃ. B. k. z Amsterdamu. Wedle dziennika „Telegraph" bolszewicy zajęli Cherson.

Złote jabłka wyborcze.

WIEDEŃ. B. k. z Paryża. Dzienniki donoszą z Londynu, że Asquith w swej mowie wyborczej, wygłoszonej w Painsldy omawiał także i traktat pokojowy z Niemcami i Austryą. Oświadczył on, że granice utworzone w Europie środkowej i wschodniej należy uważać za prowizoryczne. Ich definitywne ustalenie musi nastąpić przez Ligę Narodów w myśl zasad narodowościowych. — Asquith wyraził zapatrywanie, że Niemcy nie będą mogły wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań. Nowe państwa sukcesyjne dawnych Austro-Węgier powinne być uważane jako jedność gospodarcza ze stanowiska fiskalnego i handlowego. Umowy co do Rosyi powinny być uważane za prowizoryczne.

Tragedya w rodzinie Morganów.

WIEDEŃ. B. k. Wedle berlińskiego „Local Anzeigera" z Genewy, pałac Morganów w Nowym Jorku padł ofiarą pożaru. W budynku spalonym znaleziono zwęglone szczątki synowej Morgana i obu jej córek, liczących 13 i 14 lat.

Przyczyny braku węgla.

(Dotychczasowe źródła produkcyi niemal zupełnie niedostępne. — Zapotrzebowanie węgla znacznie wzrosło. — Brak drzewa zmusza do palenia węglem. — Brak koni i rąk do pracy. — Wzrost produkcyi węgla w zagłębiach polskich jest słabą pociechą. — Braki aprowizacyjne i smutne położenie robotników. — Brak narzędzi do pracy. — Niedomagania kolejowe. — Środki polepszenia sytuacyi. — Sprawa brykietów. — Tylko 6000 ton węgla miesięcznie dla Małopolski).

Lwów, 10. lutego.

(rs) W bieżącym okresie zimowym najbardziej może dokuczliwie daje się ludności odczuwać brak opału, a w szczególności węgla. Zwłaszcza dotyka ten brak ludność niezamożną, która niejednokrotnie zdobywać się musi na wysiłki iście syzyfowe, by uzyskać choćby kilka grudek tego cennego w dzisiejszych czasach artykułu i uchronić się od zimna i jego srogich następstw w formie przeziębienia, chorób etc.

Jakie są **przyczyny** braku i co powoduje niedostateczne zaopatrzenie miast i ludności w węgiel?

Oto garść autentycznych informacyi w tym kierunku:

Węgla jest obecnie w Polsce wogóle za mało — i to nawet na najniezbędniejsze potrzeby ludności. Zwłaszcza **brak nam jest węgla gazowego i hutniczego oraz koksu.** — Przyczyny tego braku są różne.

W czasach normalnych, przedwojennych przemysł i koleje w całej Polsce otrzymywały węgiel dla kolei oraz węgiel hutniczy, gazowy i koks **z Zagłębia karwińskiego, górnośląskiego, a nawet w stosunkowo wielkich ilościach z Zagłębia donieckiego.** Te trzy źródła są obecnie niemal

zupełnie niedostępne.

Z Ukrainy do Polski zupełnie nic nie dochodzi. Z pozostałych dwu źródeł dochodzą do nas ilości wprost minimalne, i to w dodatku bardzo nieregularnie. Od czasu bowiem, gdy Czesi zajęli zagłębie karwińskie, uszczuplają wedle możności coraz bardziej — i tak mały dostatecznie przyznany nam w swoim czasie przez międzynarodową Komisyę węglową — kontyngent. Może obecnie dopiero, po ustąpieniu okupacyi sytuacya się zmieni na lepsze.

Drugą przyczyną braku węgla jest fakt, iż **zapotrzebowanie** w porównaniu z czasami przedwojennymi **znacznie wzrosło.**

Transporty wojska, sprzętu wojennego i aprowizacyjne — dla wojska i dla ludności cywilnej na wschodzie, oraz zaopatrzenie wojska i ludności w opał — wymagają

olbrzymich ilości węgla.

Prócz tego **brak drzewa opałowego zmusza do zastępowania go węglem.** Niemało przyczynia się do wzmożenia braku węgla ta okoliczność, iż

brak koni i rąk do pracy

siłania ludność do używania np. przy młocce i tym podobnych zajęciach rolniczych — **maszyn parowych** — i to nawet tam, gdzie wystarczały dotychczas cepy i kierat. Wniosek z zestawienia powyższego następujący:

Rozporządzalne zapasy węgla są **o dwie trzecie** niemal mniejsze, niż przed wojną, a równocześnie

wzrasta wciąż zapotrzebowanie

i będzie wzrastało nadal w tempie przyśpieszonem, o ile chaos obecny dłużej potrwa.

Jedynym chyba pocieszającym objawem ostatniowy

wzrost produkcyi węgla

w zagłębiach polskich. Np. w Brzeszczach wzrosła produkcya w porównaniu z r. 1913 o 35 procent z górą, na szybie „Silesia" w Czechowicach wzrosła o 25 do 30 procent, a w zagłębiu dąbrowsko-będzińskiem o 20 procent.

Niestety — i ten korzystny objaw na kruchych opiera się podstawach. Regularna produkcya węglowa i trwałe jej wzrastanie tamowane są stale i przerywane z powodu

braków aprowizacyjnych,

które ujawniają się zarówno w **zaopatrzeniu górników w żywność, obuwie i odzież,** jak i w dostarczaniu kopalniom niezbędnych materyałów, jak: drzewo, światło, środki wybuchowe, **narzędzia do pracy** itd., a także — co gorsza — z powodu skandalów i **niedomagań kolejowych.**

Fakta te nad wyraz smutne i niekorzystne dla rozwoju regularnej produkcyi — sprowadzić muszą niechybną katastrofę, jeśli w najkrótszym czasie nie nastąpi radykalna poprawa i zmiana na lepsze. Jakie są środki, zmierzające do tej poprawy?

Stworzenie górnikom możności pracy przez

dostarczenie im żywności i odzieży,

zaopatrzenie kopalń w niezbędne środki produkcyi, organizacya i dostawa potrzebnego **taboru kolejowego,** natychmiastowe głębienie nowych kopalń, oraz budowa nowych, **wielkich central elektrycznych,** napędzanych siłami wodnemi (w celu jaknajrychlejszego ograniczenia obecnego nadmiernego zapotrzebowania węgla kamiennego).

Przyczynia się też niemało do zwiększenia niedoli opałowej,

brak brykietów.

Do końca stycznia b. r. była nieczynna **fabryka brykietów w Dziedzicach,** z powodu braku surowców, potrzebnych do normalnej produkcyi. Fabryka ta wyrabia dziennie 16—18 wagonów brykietów z miału węglowego, pochodzącego z zagłębia dąbrowskiego, jednak do fabrykacyi potrzebna jest też odpowiednia ilość smoły, której dostarcza Morawska Ostrawa. Obecnie **Czesi wstrzymali dowóz smoły!**

Brykiety, o ile produkcya ich zostanie znów podjęta, zastrzeżone są **dla wojska** na wschodzie,

dla Lwowa

i dla fabryk tkackich w Bielsku.

Z przeznaczonego dla Polski przez międzynarodową komisyę węglową na podstawie umowy z lutego 1919 **kontyngentu węgla karwińskiego** otrzymywała dotychczas Małopolska 18.000 ton węgla miesięcznie. Obecnie jednak, na życzenie Ministerstwa handlu i przemysłu, może Małopolska otrzymywać z zagłębia karwińskiego tylko te ilości węgla, które przyzna jej **węglowa Rada rozdzielcza w Warszawie,** a ilość ta obecnie wynosi

tylko 6000 ton miesięcznie

czyli jedną trzecią przydziału dotychczasowego. Zastrzeżona jest ta ilość dla gazowni miej-

ykich. Kongresówce przyznano 18.000 ton miesięcznie, Poznańskie otrzymywać będzie po 10.000 ton na miesiąc.

Brak węgla zmniejszyć może (w obecnych warunkach) przynajmniej częściowo jak już wspomnieliśmy — tylko racyonalna i energiczna **akcya w kierunku**

wyzyskania kopalń naszych

własnych, a to nastąpić może tylko przez należyte zaspokojenie potrzeb robotnika i stworzenie narzędzi i warunków pracy. Ta akcya powinna nastąpić natychmiast i prowadzona być konsekwentnie i celowo, a skutki z pewnością nie długo dadzą na siebie czekać.

Że ogólna poprawa stosunków zależeć będzie w pierwszej mierze od

rychłego zakończenia wojny

i stworzenia tem samem większej, niż obecnie ilości rąk do pracy, — zbytecznem jest chyba dodawać.

Polska dla Francyi drogim sprzymierzeńcem.

PARYŻ. (PAT) Havas. W przemówieniu wygłoszonem w Izbie deputowanych oświadczył Millerand, że mocarstwa sprzymierzone z państwami faktycznie uznanemi, a utworzonemi z terytoryów dawnej Rosyi, utrzymują stosunki najprzyjaźniejsze i jak najbardziej serdeczne. Co do Polski — powiedział Millerand: Zbędne chyba będzie z mojej strony oświadczenie, że jest ona **dla Francyi wyjątkowo drogim sprzymierzeńcem.** Pod tym względem posiadamy tradycye, o których nie zapomniemy. Millerand dodał, **że Francya wierna postanowieniu nie Anglii lecz mocarstw sprzymierzonych, zawiadomiła Polskę i Rumunię, iż gdyby którekolwiek z tych państw było zaatakowane przez bolszewików, wówczas może liczyć na najintenzywniejszą pomoc ze strony mocarstw sprzymierzonych.** Przemówienie to przyjęła Izba licznymi oklaskami.

Rada naczelna P. P. S. domaga się pokoju.

WARSZAWA. (Tel.) Wczoraj odbyła się konferencya robotniczej Rady naczelnej P. P. S. w sprawie pokoju z Rosyą. Obrady zakończyły się powzięciem następującej uchwały:

„Konferencya wyraża przekonanie, że cała **polska klasa robotnicza domaga się rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych z Rosyą sowietów** na podstawie prawa każdego narodu do niepodległego bytu państwowego i na zasadzie ustalenia granic w drodze samookreślenia ludności. Konferencya domaga się **jawności rokowań.** Jeżeli Rząd polski odrzuci z góry wszelkie rokowania albo, ulegając nastrojowi wojennemu znacznej części burżuazyi, doprowadzi do rozbicia rokowań, **wówczas klasa robotnicza użyje wszelkich środków rozporządzalnych, by pokój doprowadzić do skutku.**

Konferencya żąda dalej, by przedstawiciel socyalistycznej Rady robotniczej został dopuszczony do rokowań pokojowych celem zapewnienia im jawności".

Powyższa uchwała zostanie zakomunikowana naczelnikowi Państwa przez specyalną delegacyę.

Podejrzany zamach samobójczy w teatrze „Nowości" w Krakowie.

KRAKÓW. (Tel.) W teatrze „Nowości" podczas wczorajszego wieczornego przedstawienia wywołał wielką panikę i przerażenie pewien wojskowy, 23-letni Stefan Zamorski, który na sali wydobył rewolwer i rzekomo usiłował popełnić samobójstwo. Obezwładniono go i odebrano mu rewolwer.

Dzienniki podają, że Zamorski był w zmowie z opryszkami i chciał wywołać zamieszanie, by ułatwić im kradzieże kieszonkowe.

Komunikat wojenny.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego z dnia 9-go b. m.

FRONT LITEWSKO - BIAŁORUSKI: Oddziały nasze w energicznych wypadach w rejonie Połocka na południe od Bobrujska i na wschód od Skrygałowa rozbiły placówkę bolszewików, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 1 karabin maszynowy.

FRONT WOŁYŃSKI: Nasz silny oddział wywiadowczy rozbił i zmusił do ucieczki cały pułk bolszewicki na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego.

FRONT PODOLSKI: W wypadzie na wschód w kierunku Baru, rozbiliśmy pod Jelpuszkowem 3 bataljony piechoty bolszewickiej.

REWINDYKACYA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE. Dnia wczorajszego obsadziły wojska i władze polskie Kartuzy

Kuljnski, pułk.

Niepoprawni.

KOŚCIERZYNA. Wbrew postanowieniom traktatu pokojowego usiłują Niemcy w wagonach kolejowych przemycać materyał wojskowy przez terytoryum polskie. Na wielu stacyach zatrzymano transporty amunicyi; a u kilku pasażerów znaleziono wielkie sumy pieniężne w złocie i srebrze. Władze nasze wydały stosowne zarządzenia zapobiegawcze, które na razie utrudniły komunikacyę kolejową. Dało to powód dziennikom niemieckim, wychodzącym w Gdańsku i Królewcu do gwałtownych ataków na władze polskie z powodu zarządzeń, usprawiedliwionych stanem rzeczy.

Zgłaszają się ochotnicy z Pomorza.

KOŚCIERZYAN. Władze wojskowe i cywilne zwróciły się do ludności odzyskanych powiatów pomorskich w obwieszczeniach w języku polskim i niemieckim, wzywając ochotników do wstępowania do armji polskiej. Obwieszczenia te wywarły wielkie wrażenie. Zgłosiło się już wielu ochotników narodowości polskiej i niemieckiej, wyrażając chęć wstąpienia do szeregów wojskowych.

Przygotowania do plebiscytu na Mazurach.

DZIAŁDOWO. (Pat.). W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 12 w południe odbyło się zwołane przez komitet mazurski i Mazurski Związek Ludowy pierwsze publiczne zebranie ludowe w Działdowie, w którem wzięło udział około 1000 osób. Uczestnicy zebrania powzięli jednomyślnie następującą rezolucyę: My, zgromadzeni Mazurzy, oświadczamy w pełnem przekonaniu, iż chcemy być wiernymi obywatelami i dołożyć wszystkich sił, by uświadomić resztę Mazurów z pod zaboru pruskiego, aby połączyli się z nowopowstałą i rozkwitającą się republiką polską.

Dr. J. Twardowski pozostaje na swem stanowisku.

WIEDEŃ. (Pat.). „Polnische Stimmen" donoszą: Wiadomość o dymisyi pełnomocnika Gł. Urzędu Likwidacyjnego we Wiedniu dra Juliusza Twardowskiego nie odpowiada faktom. Przeciwnie dr. Twardowski został uproszony przez Rząd polski, by nie obstawał przy swojej dymisyi. Prof. Jan Rozwadowski nie jest bynajmniej upatrzony na jego następcę, lecz desygnowany na inne stanowisko w zakresie akcyj reperacyjnej.

Koalicya nie myśli o obaleniu sowietów.

PARYŻ. Havas. Dzienniki omawiają przemówienie Milleranda w Izbie deputowanych, podkreślając zgodnie szczerość i jasność oświadczeń premiera, uznają je za zupełnie zadowalające i wyrażają zadowolenie z wyniku głosowania. „Humanite" uważa przemówienie Milleranda za dowód, że sprzymierzeni zrzekli się zamiaru obalenia razem sowietów.

NADESŁANE.

SENSACYJNY PROGRAM

W MARYSIEŃCE I KOPERNIKU

Atutowy, wspaniały dramat w 6 wielk. częściach, p. t.

OPIUM 3615

Fantastyczne wizye palaczy opium. Świat czarów. Bajadery indyjskie. Tancerki chińskie. Przepych prawdziwie wschodni. Nadzwyczaj dekoratywna wystawa.

Winnych osądzi Liga narodów.

WIEDEŃ. (Pat.). B. t. Wedle „Berlin. Tageblatt“ z Bazylei. Wobec francusko-angielskiej różnicy zdań, która nagle się wyłoniła, postanowiła konferencya ambasadorów, jak donosi specyalny sprawozdawca „Corriera della Sear“, przekazać osądzenie winnych Niemców Lidze Narodów. — Wyjście to jest możliwe na podstawie art. 19 traktatu pokojowego wersalskiego, który przewiduje pod pewnymi warunkami rewizye postanowień traktatowych. Francya przyjęła to wyjście wskutek napierania Anglii. To ugodowe rozwiązanie spowodował Birkenhead, który z polecenia angielskiego premiera wystąpił za złagodzeniem żądań.

Sprawa niepodległości Ukrainy w parlamencie francuskim.

WIEDEŃ. (Telefonem). Ukraińskie biuro prasowe donosi, że na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby dwaj deputowani wystąpili z żądaniem uznania niezawisłości Ukrainy. Projekt ten miał podobno zyskać pokiask w Izbie.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotn.

KRAKÓW. (Telefonem). Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar onegdajszej katastrofy lotniczej na błoniach rakowickich. W pogrzebie wziął udział także oddział żołnierzy włoskich. Nad kondukiem unosił się aeroplan.

Napad na redakcyę i zdemolowanie drukarni.

ŁÓDŹ. (Telefonem). Na redakcyę tut. dziennika „Rozwój“ dokonano wczoraj napadu, pozostającego w związku ze strejkiem drukarskim. Drukarnię zdemolowano, mimo to jednak wyszedł wczorajszy numer „Rozwoju“.

Proklamowany przez komunistów strejk powszechny nie doszedł do skutku.

WARSZAWA. (Telefonem). Na poniedziałek ogłosili komuniści tutejsi strajk powszechny. Wydali oni w tej sprawie dwie odezwy, nawołujące do strajku i zawierające inwektywy na Rząd i społeczeństwo polskie. Strajk jednakże nie doszedł do skutku. Żadna instytucya ani fabryka nie wstrzymała pracy, gdyż organizacye narodowe i robotników, zorganizowanych w PPS., nie uznały tego wezwania komunistów. W sprawie strajku, ogłoszonego przez komunistów, konferencya Rady naczelnej PPS. powzięła uchwałę, uznającą strajk w obecnej chwili za szkodliwy.

Polski poseł w Berlinie.

WARSZAWA. (Telefonem). Ostatecznie zadecydowano, że polskim posłem w Berlinie zostanie p. Ignacy Szebeko, b. członek rosyjskiej Rady państwa.

Ustawa o cudzoziemcach we Francyi.

PARYŻ. „Ecclair“ donosi, że rząd francuski zamierza zmienić ustawowe postanowienia co do pobytu cudzoziemców we Francyi na podstawie przedłożenia rządowego. Przedłożenie to przewiduje, że każdy cudzoziemiec, liczący więcej jak 15 lat, musi po przybyciu do Francyi złożyć właścicielowi mieszkania swoje świadectwo identyczności i przynależności narodowej. Cudzoziemcy są wykluczeni od wykonywania następujących zawodów: agentów cłowych, tranzytowych, transportowych, biur wywiadowczych, agencyi, które się zajmują emigracyą i pośrednictwem pracy, dalej od pracy w fabrykach materyałów wojennych i produktów chemicznych, odnoszących się do obrony krajowej, następnie od wykorzystywania kamieniołomów, wreszcie od zawodu hotelowego i szynkarskiego.

Strejki w Warszawie.

WARSZAWA. (Tel.) Wydział zaopatrzenia przyznał piekarzom 100 proc. podwyżki. Mimo to we wszystkich prawie piekarniach, które wypiekają chleb kontyngentowy, robotnicy nie przystąpili do pracy.

Równocześnie wybuchnął strajk robotników młynarskich, którzy postawili takie same żądania, jak piekarze.

Funkcyonaryusze pogotowia ratunkowego postawili szereg żądań, grożąc na wypadek nieuwzględnienia ich do 13. b. m. strajkiem.

Wiec lokatorów.

WARSZAWA. (Tel.) W niedzielę odbył się tu masowy wiec lokatorów. Powzięto uchwałę protestującą przeciw projektowanym zmianom w ustawie o ochronie lokatorów.

Szef urzędu walki z lichwą wezwany do dymisyi.

WARSZAWA. (Tel.) Ministerstwo aprowizacyi zaproponowało szefowi Urzędu walki z lichwą i spekulacyą Ptaszyńskiemu, by podał się do dymisyi. Ptaszyński jednak oświadczył, że uczyni to jedynie na wyraźne żądanie całej Rady ministrów.

Data odebrania propozycyi pokojowej sowietów.

WARSZAWA. (Telefonem). Dzienniki donoszą w sprawie noty rządu sowietów do Polski, że drugi telegram iskrowy, wystosowany do Naczelnika Państwa, zredagowany był w języku francuskim. Stacya iskrowa w Warszawie odebrała go we czwartek, dnia 29 stycznia o godz. 4-tej min. 20 rano.

Już handlują z Rosyą.

PARYŻ. (Tel.) „Echo de Paris“ donosi, że przedstawiciele wojskowi rosyjscy i angielscy zawarli na froncie umowę o przepuszczenie pierwszego pociągu z odzieżą i żywnością do Petersburga. Fakt ten wskazuje, że stosunki handlowe z Rosyą widocznie już zostały rozpoczęte.

Na ofiary gwałtów pruskich.

Prusacy do ostatniej chwili, już przed wkroczeniem koalicyjnych wojsk okupacyjnych na teren plebiscytowy, w zwykły swój brutalny sposób teroryzują po polsku czującą ludność Mazowsza Pruskiego. Pogrom uświadomionych Mazurów, urządzony przez prusaków w dniu 21. stycznia 120 w Szczytnie, był nowym jaskrawym tego dowodem. Kilkunastu poważnych i poważanych Mazurów zmasakrowano. Jeden z nich sześćdziesięcioletni Gottlieb Linka, delegat Mazurów do Paryża, walczy ze śmiercią, od kilkunastu dni przynoszony przez przyjaciół z jednej kryjówki do drugiej, z osady do osady — przed pościgiem rozbestwionych wszelakiego gatunku „Schutzów“. Linca i jego towarzyszom społeczeństwo nie powinno pozwolić marnie zginąć. Komitet Mazurski wzywa do składkowania. Datki należy przesyłać: „Na ofiary pogromu Mazurów w Szczytnie“ — na adres Komitetu Mazurskiego, Warszawa, Czackiego 25, I. p.

Komitet Mazurski
Wydział prasowo-wydawniczy.

Migawki sejmowe.

SUWEREN — NIKT.

Godzina 4 minut 30. Marszałek dzwoni: „Otwieram 117 posiedzenie Sejmu. Udzielono urlopu pp.: Paderewskiemu, Loewensteinowi“...

Sekretarz czyta interpelacye. Na sali zaledwie jedna trzecia posłów, nawet ich jeszcze właściwie niema. Dopiero wchodzą, lecz nie siadają stają pod oknami, o czemś żywo mówią, nie zwracają uwagi na marszałka, ani na przedmiot obrad.

„Przystępujemy do pierwszego punktu porządku dziennego“...

Głos marszałka tonie w gwarze i hałasie wchodzących i już wychodzących, siadających i już wstających.

„Głos ma poseł Dąbski“!

Poseł Dąbski mówi. Nikt go nie słucha. Głosowanie. — Nikt nie woluje.

„Wobec tego, że się nikt nie sprzeciwił, uważam uchwałę komisyi za przyjętą“ — woła marszałek.

„Przystępujemy do drugiego punktu“... Gwar wzrasta. Na trybunie zjawiają się mówcy. Zeszedł p. Dąbski, wszedł p. Wojdaliński; zeszedł p. Wojdaliński, wszedł p. Głąbiński. Schodzą jedni mówcy, wchodzą drudzy. Nikt ich nie słucha. Izba wciąż „głosuje“. Słychać coraz donośniej głos marszałka:

„Wobec tego, że nikt się nie zapisał do głosu, uważam dyskusyę za zamkniętą“...

„Wobec tego, że nikt nie protestuje, uważam ustawę za przyjętą w drugiem i trzeciem czytaniu“...

Ciągle się powtarza w ustach marszałka wyraz „nikt“. Jest to najpotężniejsze słowo w Sejmie. „Nikt“ dycyduje o uchwałach. „Nikt“ rządzi narodem. „Nikt“ jest.... suwerenem. —

„Przychodzimy do obrad nad budżetem państwa. Głos ma referent poseł Głąbiński“

Poseł Głąbiński mówi. Znowu nikt go nie słucha.

Do głosu nad budżetem państwa zapisany jeden, dosłownie jeden poseł Hausner.

„Głos ma poseł Hausner“ — woła marszałek. —

Posła Hausnera niema. Jedynego mówcy do rozprawy budżetowej niema!

„Wobec tego, że nikt nie zgłasza się więcej do głosu, uważam dyskusyę w sprawie budżetowej za zamkniętą“ — woła marszałek.

„Przystępujemy do głosowania! Wobec tego, że nikt nie protestuje, uważam uchwałę komisyi za przyjętą. Porządek dzienny wyczerpany — kończy marszałek przy pustych ławach. Marszałek i prezydyum opuszczają salę obrad.

Na sali pozostał tylko jeden najczynniejszy z wszystkich posłów sejmowych „Suweren — Nikt“.

Satyr.

Kronika bieżąca.

Dziś Scholastyki.
Jutro Dezyderyusza.
Pojutrze Lulalii.
Wschód słońca o g. 7·23. Zachód o g. 5·05.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO: We wtorek 10 lutego „Fantazy" dramat w 3 aktach J. Słowackiego.

We środę 11 lutego o godz. 7 wieczór poraz 3 „Objeżyświat", operetka w 3 aktach R. Falla.

We czwartek 12 lutego „Fantazy", dramat w 3 aktach J. Słowackiego.

W piątek, 13 lutego o godz. 7 wieczor poraz pierwszy „Eros i Psyche", opera w 5 obrazach Ludomira Różyckiego.

REPETUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA" w sali „Casino de Paris", ul. Kejtana l. 3. Program XIV. od poniedziałku 9 lutego 1920 codziennie o godz. 8-mej wieczór. Część I. Romuald Gierasiński jako „Jankiel Trajlowicz, pokątny doradca", Paulina Noskowska, piosenki lirycznе, Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty pana prezydenta", wielka, aktualna satyryczno-polityczna rewia w 2-ch częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi". Udział biorą: Marya Czaikowska, Anda Kitschman, Pauli na Noskowska, Romuald Gierasiński, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygier, Maryan Tarłowski, Marek Windheim.

Bilety od 9—5 u G. Seyfarta, ul. Akademicka 6, a od 6 wiecz przy kasie.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.

Wtorek 10 lutego o godz. 7.30 wieczór: Bronowski, humorysta; balet; „Szkoła haftu" operetka; „A papa tańczy" farsa.

Środa 11 lutego o godz. 7.30 wieczór: na cel dobroczynny z współudziałem „Młodej sceny": „Moralność pani Dulskiej" G. Zapolskiej.

Czwartek 12 lutego o godz. 7.30 wieczór: Bronowski, humorysta; „Szkoła haftu" operetka; balet; „A papa tańczy" farsa.

Piątek 13 lutego o godz. 7.30 wieczór: Humorysta Bronowski; „A papa tańczy" farsa; — „Szkoła haftu" operetka.

Z TEATRU WODEWILOWEGO. Wczoraj gościnne występy rozpoczął znany humorysta Bronisław Bronowski, lwowianin, który jest ulubieńcem publiczności. Licznie zebrana publiczność witała serdecznie sympatycznego gościa, bawiąc się doskonale jego humorem i dowcipem, darzyła go też rzęsistymi oklaskami. Równocześnie poraz pierwszy graną jest piękna operetka „Szkoła haftu" oraz farsa „A papa tańczy".

Z SOKOŁA MACIERZY. Celem zorganizowania pogotowia narodowego zgromadzą się członkowie towarzystwa we środę dnia 11 lutego 1920 o godz. 8 wieczorem, w małej sali Sokoła. Nie członkowie towarzystwa, chcący wejść w skład pogotowia narodowego, muszą się wpisać na członków towarzystwa.

PO MYŚLI PARAGRAFU 19 ustawy prasowej proszę o sprostowanie sprawozdania z zeznań moich w procesie Vorjselli i towarzyszy. Nieprawdą jest jakobym w zeznaniach moich wobec sądu miał oświadczyć, że podporucznik Birkenmayer udaje obecnie bohatera a podczas inwazyi ukraińskiej nie można go było znaleść do roboty. Natomiast prawdą jest, że powyższe oświadczenie moje odnosiło się do pana Klarstelda oraz po części do innych ludzi, nigdy zaś do pod porucznika Birkenmayera, którego pracę w organizacyi znam i o którym stwierdzam publicznie, że pracy w P. O. W. poświęcał się zawsze z oddaniem i narażeniem życia. Porucz. Welinstejn.

Z POWODU dojścia Polski do morza wysłano z Sambora następującą depeszę: „Wojewoda Łaszewski, Toruń. Rada miasta Sambora zasyła serdeczne pozdrowienia braciom z ziemi cesarskiej wracającym po długiem rozłączeniu na łono Rzeczypospolitej.

Cieszymy się wraz z Wami tem wielkiem świętem narodowem, tym prawdziwym cudem dziejowym, który jest tryumfem nad gwałtem i przemocą. Cześć Wam Rodacy z nad wybrzeża Bałtyku za to, że zdołaliście przechować język i tradycye ojczyste pomimo ucisku aż do dzisiejszej szczęśliwej chwili wyswobodzenia. — Komisarz rządowy miasta Sambora. Dr. Potocki".

WIEC ogólno-akademicki odbędzie się 11 lutego 1920 r. o g. 6 wieczorem w sali Czytelni Akademickiej, (ul. Łozińskiego 7). Na porządku dziennym: 1) Omówienie materyału na Zjazd ogólno-akademicki w Warszawie. 2) Uchwalenie rezolucyi. 3) Dyrektywy dla delegacyi lwowskiej.

UROCZYSTA MANIFESTACYA Rady m. Lwowa z powodu zatknięcia sztandaru polskiego na brzegach morza Bałtyckiego odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem.

W SPRAWIE TELEGRAMÓW ZAGRANICZNYCH. Z dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat: Ograniczenie ilości słów w telegramach zagranicznych z odpowiedzią zepłaconą (RP). Celem zapobieżenia wyzyskaniu obecnego niskiego kursu waluty polskiej w stosunku do walut zagranicznych, zarządziło Ministerstwo poczt i telegrafów reskryptem z 31 stycznia l. 1763/103 IV, iż do zagranicy przyjmować można telegramy z odpowiedzią zapłaconą (RP) tylko wówczas, gdy z ich treści wynika, że oczekiwana jest odpowiedź. Odpowiedź może być opłacona najwyżej dla 30 słów telegramu zwykłego, albo 10 słów telegramu pilnego (terminowego).

NAGŁA ŚMIERĆ DRA SAWICKIEGO WE WIEDNIU. Onegdaj popołudniu odbył się tu pogrzeb radcy ministeryalnego polskiego ministerstwa kolejowego śp. dra Al. Sawickiego, który zmarł tu nagle, przybywszy na konferencyę w sprawach kolejowych.

(st) **REPUBLIKAŃSKA UKRAIŃSKA KAPELA W BELGII.** Pisma ruskie donoszą, że sławną „republikańską kapelą", agitującą za Ukraińcami po Europie, po daniu szeregu koncertów we Francyi, przybyła obecnie do Belgii, koncertowała w Brukseli, podobno z wielkiem powodzeniem, a obecnie odbywa tournee po większych miastach belgijskich.

(st) **ŚMIERĆ WYBITNEGO UKRAIŃSKIEGO MALARZA.** Onegdaj zmarł w Pałacu arc. Szeptyckiego wybitny malarz ukraiński, śp. Modest Sosenko, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk pięknych. Zmarły cieszył się protekcyą metr. Szeptyckiego, który wysłał go był na studya do Monachium i Paryża. Brał udział w ostatnich walkach polsko-ukraińskich i przebywał jakiś czas w polskiej niewoli.

(st) **ZAWIESZENIE PISMA RUSKIEGO W KAMIEŃCU.** „Wpered" donosi, że organ socyalrewolucyonistów, „Trudowa Hromada", został zawieszony przez polskie władze. „Wpered" twierdzi, że przyczyną zawieszenia było motto w nagłówku czasopisma: „Wszelka własność dla pobożnego narodu".

(st) **TEATR UKRAIŃSKI W KAMIEŃCU PODOLSKIM.** Komitet ukraiński przy główno-upoważnionym w Kamieńcu, Ohlence, wydał koncesyę kilku aktorom ruskim na otwarcie niezawisłego ukraińskiego teatru. Udzielono też pozwolenia na stworzenie muzycznego towarzystwa „Ukraińska Filharmonia".

ŻYDZI NA UKRAINIE. Warszawski „Der Jud" donosi: Do Warszawy przybyła delegacya żydów amerykańskich, udająca się na Ukrainę dla zbadania położenia ofiar pogromów. W skład komisyi wchodzą: sędzia Fischer, przewódca robotniczy Fein i prof. Friedlender. Akcyę ratowniczą komisyi wspiera „Joint Distribution Committee".

(jn) **CZY WŁADZE WOJSKOWE I MIEJSKIE WIEDZĄ O TEM?** Przy ul. Janowskiej, naprzeciw cmentarza stoją dwa magazyny artyleryi austryackiej, obecnie zajęte również przez artyleryę polską. Obecnie, jak się dowiadujemy, magazyny te zmieniono na prochownię, tj. nagromadzono w nich znaczne ilości amunicyi i materyałów wybuchowych. Pożar na lotnisku lwowskiem, spowodowany przez zbrodniarza, obrzuci nie straty, idące w dziesiątki miljonów itd. powinny być przestrogą na przyszłość. Jeżeli jednak podczas pożaru na lotnisku nie doszło do wybuchu magazynu bomb, niewolno w tym wypadku narażać życia tysięcy ludzi, oraz na zniszczenie całej dzielnicy miasta, gdyby, broń Boże, darzył się jeden wypadek we wspomnianych magazynach. Jeżeli informacye nasze są prawdziwe mamy nadzieję że odnośne czynniki zarządzą co potrzeba, tj. przeniesienie prochowni poza obręb miasta, np. za rogatkę Janowską, do starej prochowni austryackiej, gdzie jest na to odpowiednie miejsce.

(st.) **WASYL WYSZYWANYJ-HABSBURG HETMANEM UKR.?** „Wpered" donosi, że we Wiedniu szerzą się pogłoski o nowej agitacyi za „nowym hetmanem" ukraińskim, a mianowicie za t. zw. Wasylem Wyszywanym (Wilhelmem Habsburgiem, synem arc. Stefana z Żywca). Głównym jego protektorem ze strony nadniemeńskich ma być Dmytro Doroszenko, ze strony Galicyan, nie tych protektorów więcej. „Nie możemy uwierzyć dodaje socyalistyczny „Wpered", aby ta akcya miała jakieś poważne widoki wśród naszego narodu".

ANDRZEJ LEWICKIJ USTĘPUJE. „Nasz Szlach" donosi, że minister Andrzej Lewicki ma niebawem zaprzestać wykonywania obowiązków ministra spraw zagranicznych. Kandydatem na jego miejsce ma być poseł ukr. w Bukareszcie, Maciejewicz oraz dwaj wybitni działacze, przebywający w Kamieńcu. Co do prawdziwości tej notatki, czytaj „Wpered" zastrzeżenia.

(jn) **GROŹNY OGIEŃ PIWNICZNY.** W starej Dyrekcyi kolejowej przy ul. Krasickich zamarzły rury wodociągowe, więc je odgrzewano przy pomocy maszynek benzynowych. Przy tem zapaliła się podłoga, a żarzące się węgle spadły do piwnicy między wióry i paki. Wkrótce potem wybuchł pożar w zamkniętej piwnicy. Wezwana straż pożarna po rozbiciu kilku drzwi wtargnęła do wnętrza i groźny ogień zlokalizowała. Szkoda nieznaczna, lecz mogła być wprost nieobliczalna.

(jn) **Z KRONIKI WYPADKÓW.** Na gościńcu koło rogatki Stryjskiej został potrącony przez jadący samochód Antoni Cwynar, przyczem doznał wstrząsu mózgu. Marya Kmirska, zam. przy ul. Marcina 32 w zamiarze samobójczym wypiła trochę kwasu karbolowego. — Zagorzeniu uległ Adam Wareniczuk przy ulicy Krzywczyckiej 5a. We wszystkich wypadkach pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem dwoje pierwszych, których stan był groźny odstawiono do szpitala, ostatniego pozostawiono w opiece domowej.

REPERTUAR sceny Lit. sat. „Wesoła Wydra" (Pasaż Mikolascha) od 1. do 15. lutego br. Solowe kreacye Wojtaszka, Liljan, Zielińskiej, Fedorówny.

NADESŁANE.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
ulica Sykstuska l. 15. — —

Zakład lekarsko-dentystyczny i technicznо-dentystyczny
Dr. Henryka i Bernarda Bergera
Lwów, ulica Legionów 7. 2704

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że
w 1-rzędn. Szkole tańców Henr. Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
rozpoczyna się KURS TAŃCÓW
Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 3052

kościnny występ Brawurowa, skrzypka-wirtuoza instrumentalisty i t. d. Ponadto **„Lwów w raju"** rewja wielka satyryczno-polityczna, ze śpiewami i tańcami Z. Orwicza z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie po 20 mrk. (28 kor.) wcześniej do nabycia w Księgarni Akademickiej „Hotel Europejski". 3179

„WESOŁA WYDRA"

scenka liter.-art. w pasażu Mikolascha zmieniła zewnętrzną szatę, a to usunięciem ze sali stolików, zastąpiwszy je krzesłami, dając tem samem możność szerszej publiczności odwiedzania swego sympatycznego i nadal urozmaiconego programu. Miejsca uregulowano na pierwszorzędne po 20 mk. a drugorzędne po 15 mk. Początek przedstawień codziennie o godzinie 8 wieczorem, koniec po 10. W obecnym programie wzbudzają zachwyt słuchaczy przepyszne kreacye Wojtaszka, niezrównanego odtwórcy:

„Pierwszej wiosny w wolnej Polsce"

znakomitej aktualnej piosenki.

Ponadto produkcye Lilian, Zielińskiej, Neussera są prawdziwą biesiadą artystyczną, jak i satyryczno-polityczna rewja

p. t. „Lwów w Raju"

daje przepyszne typy skreślone cięte piórem Zbigniewa Orwicza.

Bilety wcześniej sprzedaje księgarnia Akademicka (Hotel Europejski). 3546

BAL KOTYLIONOWY „Związku pomocników dentystyczno-technicznych odbędzie się dziś we wtorek 10 lutego w sali „Domu Narodnego". Wstęp za zaproszeniami. Strój wizytowy. 3566

WIADOMOŚCI KONCERTOWE. We wtorek 10 bm. tj. dziś odbędzie się VIII. Wieczór Cyklu arcydzieł fortepianowych z Egonem Petrim, jako wykonawcą. Z powodu trudności technicznych, a zwłaszcza nieustannych prób „Erosa i Psyche" w Teatrze Miejskim, orkiestra w koncercie tym, jak to impreza projektowała, udziału wziąć nie może. Artysta wykona zatem sam wielki program złożony z następujących arcydzieł: Bach-Petri, koncert i fuga C-moll, Menuet i Toccata. Beethoven, sonata pastoralna. Brahms waryacye na temat Haendla, Chopin, sonata H-moll i Liszt, parafraza na temat „Snu nocy letniej" Mendelsohna.

Dnia 24 lutego br. wystąpi z jedynym koncertem najwybitniejsza śpiewaczka polska, primadonna opery warszawskiej Matylda Lewicka. Sprzedaż biletów rozpoczęła się dziś w magazynie mut. Seyfartha. (x)

Śmierć dwu lotników w Tarnopolu.

(m) Dzień 4 lutego był dniem feralnym dla lotników. We Lwowie spłonęły zabudowania i urządzenia na lotnisku, powodując olbrzymią szkodę. Tego samego dnia w Tarnopolu zdarzył się straszny wypadek podczas którego dwu młodych, śmiałych lotników polskich poniosło śmierć pod gruzami samolotu, z którym z nieznanej przyczyny runęli z wysokości 800 metrów.

Celem zwiedzenia okolic Płoskirowa dnia wspomnianego, wznieśli się por. Kazimierz Swoszowski z obserwatorem ppor. Feliksem Błaszkiewiczem na aparacie marki „Roland" dwuskrzydłowcu, lecz zaledwie oddalili się od Tarnopola o 8 klm zauważono, iż aparat chwieje się, a następnie spiralnie opada ku ziemi. Towarzysze, przewidując wypadek udali się samolotami na miejsce upadku. Na polu koło Horek spostrzegli na ziemi leżący samolot zupełnie zgruchotany. Motor aparatu głęboko zarył się w ziemię, co wskazywało na to, iż upadek nastąpił ze znacznej wysokości. Kadłub drewniany zmiażdżony w kawałki, a pod strzępami skrzydeł leżały martwe już zwłoki obu lotników.

Zwłoki ofiar obowiązku przywieziono do szpitala w Tarnopolu. Dnia 7 bm. odbył się wspaniały pogrzeb. Za trumnami postępował brat śp. Błaszkiewicza, dalej gen. Iwaszkiewicz z szefem sztabu płk. Kesslerem, VI eskadra lotnicza, której ś. p. Swoszewski był komendantem, a wreszcie tłumy ludności Tarnopola. Kondukt pogrzebowy dotarł do dworca kolejowego. Tu złożono trumny w wagonach i oddano zmarłym honory wojskowe.

Zwłoki por. Swoszowskiego pochowane zostaną w grobowcu rodzinnym w Sanoku, zaś ppor. Błaszkiewicza w Samborze.

Obaj Zmarli byli znani z gorliwości swojej, a lubiani przez przełożonych i podwładnych przeto żal powszechny pozostał po ich utracie.

Zmarli w służbie ukochanej nadewszystko Ojczyzny. Cześć Ich pamięci!

MAŁY FELJETON.

Przerabiamy.

Mój przyjaciel Seweryn nie uprawiał nigdy żadnych sportów, ale obecnie stale chodzi po sportowemu.

— Taniej — powiada. — Zamiast sprawiać nowe spodnie za 600 czy 700 mk., kazałem stare, zastrzępione u dołu, obciąć i jest szyk.

Józio nie nosił nigdy sztuczkowych kamizelek. Teraz ma piękną złotawą kamizelkę w bordo kwiaty.

— Taniej — powiada — Miałem stary parawan; zniszczył się, więc kazałem wyciąć, co było całe i dałem sobie zrobić śliczną kamizelkę.

Zenon przyszedł do biura w nowym bronzowym tużurku.

— Pi-pi-pi! — dziwią się koledzy. — Skądżeś pan wziął taki pyszny materyał? —

— Miałem podarte portyery, odciąłem frenzle i kazałem z reszty uszyć tużurek.

— Co za oryginalne palto! — zawołałem, spotkawszy Leopolda w modnem okryciu z paskiem na brzuchu, ale z wyciśniętym smokiem chińskim między łopatkami.

— To, widzisz, z otomany.

Itd. itd. Przerabiamy, przerabiamy, przerabiamy.

Opowiadano mi, że w tych dniach pewna pani młoda, nie mogąc zdobyć się na suknię weselną, kazała przerobić starą koszulę na strój balowy). Jeden zaś w suwerenów stara się zostać ministrem, aby otrzymać tekę.

— Potem — mówi — podam się do dymisyi, z teki zaś każę zrobić nowe przyszwy, bo mi już palce wyłażą.

— A zelówki?

— Zelówki głupstwo. Zelówek nie widać.

„Kuryer polski". (bb.)

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl 7 lutego.

Z żałobnej karty. Śmierć czyni w ostatnich czasach coraz to nowy wyłom w społeczeństwie. Dnia 5 bm. zmarł w naszem mieście dr. Józef Mantel adwokat, prezes powiatowej kasy dla chorych i radny miasta wybitny przywódca miejscowej polskiej partyi socyalistycznej. Cieszył się sympatyą w szerokich kołach przemyskich. Nie tylko sfery robotnicze, ale także mieszczaństwo i inteligencya cenily w Nim — człowieka prawego o niezwykłych zaletach serca i umysłu. W Radzie miejskiej był b. p. dr. Mantel rzecznikiem interesów ludności a w wszystkich ważniejszych sprawach miejskich znakomicie się oryentował, — przekonywując niejednokrotnie Radę miejską o słuszności odnośnej sprawy. To też zgon b. p. dr Mantla wywołał w całem mieście żal powszechny.

Pogrzeb odbył się w piątek 6 bm. przy nader licznym udziale publiczności. Przed domem żałoby zjawił się burmistrz Kostrzewski z radą miejską, reprezentacye Izby adwokatów i liczne organizacye robotnicze z orkiestrą kolejową. Przed wyniesieniem zwłok przemówił imieniem komitetu miejscowego P. P. S. radny miasta p. dr Dorosz podnosząc zasługi i ofiarną pracę Zmarłego dla proletaryatu i miasta. Na cmentarzu przemawiali przedstawiciele organizacyi robotniczych pp. Nowoświt i Weisman.

Mównica publiczna.

W SPRAWIE PRZESYŁEK Z AMERYKI.

Setki i tysiące rodzin, unieszczęśliwionych przez wojnę, oczekuje z utęsknieniem pomocy od swoich rodzin w Ameryce, skąd się ją istotnie wysyła w formie skrzynek ze środkami żywności lub przesyłek pieniężnych. Przesyłki te jednak chociaż kilkakrotnie i przed kilku miesiącami z Ameryki wysłane, wcale rąk adresatów z niewiadomej przyczyny nie dochodzą. Oto w liście z 27 grudnia 1919 donosi mi brat z Ameryki:

Posłaliśmy Tobie następujące kwoty: 3 września 1919 500 K, 11 listopada 500 K, 22 listopada 3000 K., a ponieważ przypuszczałem, że przesyłki pieniężne nie później dochodzą rąk adresatów, niż zwykłe listy, przeto sądziłem, że te 4 tysiące koron otrzymasz z pewnością przed Bożem Narodzeniem. Możesz więc sobie przedstawić mój przykry zawód po otrzymaniu rozpaczliwego listu od Ciebie, że pieniędzy jeszcze Ci nie doręczono. W odnośnym Banku oświadczono mi na moją reklamacyę, że polskie władze same ponoszą winę niedoręczania pieniędzy adresatom. Niemieckie i austryackie władze czynią wszystko, co jest tylko możliwe, aby akcyi pomocniczej z Ameryki pójść na rękę i ułatwić jak najrychlejsze doręczenie przesyłek pieniężnych, gdy natomiast

NADESŁANE

WSZELKIE PRZYBORY
DENTYSTYCZNE
POLECA 3605
JÓZEF LEIBLOWICZ
Kraków, Rynek 11.
SKŁADNICA: Lwów, ul. KUBALI (boczna Batorego przedtem Kamienna) l. 3, II. p.

„APOLLO"
Dziś z powodu koncertu
tylko dog. 1/2 8 w.
KOBIETA
o dwu duszach
dramat współczesny
po raz ostatni!
990

w Polsce doręczanie napotyka stale na największą trudność.

Oto dosłowny wyjątek z listu. Dodam, że S. dotychczas nie otrzymał ani skrzynki z prowiantami, wysłane jeszcze w sierpniu u. r. ani też jednej przesyłki pieniężnej. W przekonaniu, że podobnie poszkodowanych jak ja, jest setki i tysięcy osób, zwracam się imieniem swojem i innych z błagalną prośbą do kompetentnych czynników aby nareszcie położyły kres tej skandalicznej gospodarce. W Sejmie wniesiono nawet interpelacyę w sprawie niedoręczania przesyłek nie wiadomo tylko, jaki ją los spotkał, gdyż skutków nie widać. — Gergowicz.

Sprawy gospodarcze.

Miejski Zakład Kredytowy dla Małopolski.

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Galicyjskiego Miejskiego Wojennego Zakładu Kredytowego, odbytem w listopadzie 1919, przedłożyła Dyrekcya Zakładu sprawozdanie z dwuletniej działalności. Wedle sprawozdania tego udzielił Zakład pożyczek w łącznej sumie kor. 80,721.542.—, z czego przypadło:

I. Dla gmin miejskich.

Udzielono kredytów 38 gminom w ogólnej sumie kor. 35,618.753.—, w tem krótkoterminowych na cele aprowizacyjne kor. 5,311.000.—

II. Właścicielom realności

wydano w 49 miejscowościach 803 pożyczek w łącznej kwocie kor. 30,012.176.—, z czego przypadło na spłatę: rat annuitetowych k. 11,885.981.56, zaległych podatków kor. 4,076.553.54, kredytów budowlanych 6,041.912.29, uciążliwych długów 6,128.771.09, adaptacye kor. 1,158.190.53, sustentacye kor. 226.285.92.

Z sumy tej wydano: we Lwowie 474 pożyczek w kwocie kor. 21,010.697.—, w Krakowie 152 pożyczek w kwocie kor. 2,706.399.—.

Kredyty te ubezpieczone są co najmniej w 2/3 wartości budynku.

Za podstawę wartości przyjmowano **w regule szacunek przedwojenny**, dokonany przez instytucye emisyjne przy sposobności udzielania pożyczek anuitetowych — wskutek czego są te pożyczki doskonale — przeważnie pupilarnie zabezpieczone.

III. Dla wolnych zawodów.

Udzielono ogółem w 155 miejscowościach 1410 pożyczek w łącznej kwocie K 5,749.643.— z tego:

1) adwokatom: w 133 miejscowościach 652 pożyczek w łącznej kwowie K 3,016.573.

2) doktorom medycyny, weterynarzom i dentystom w 34 miejscowościach 134 pożyczek w kwocie K 650.500.

3) literatom, dziennikarzom w 8 miejscowościach 233 pożyczek w kwocie K 740.950.

4) artystom, malarzom, rzeźbiarzom i muzykom w 11 miejscowościach 156 pożyczek w łącznej kwocie K 536.400.

5) inżynierom, architektom, chemikom w 13 miejscowościach 69 pożyczek w kwocie K 274.820

7) profesorom i nauczycielom prywatnym w 8 miejscowościach 133 pożyczek w kowie Kor. 366.400.

IV. Dla urzędników prywatnych i kandydatów adwokatury.

Udzielono ogółem w 72 miejscowościach 1255 pożyczek w łącznej kwocie K 2,674.400.

VI Dla robotników kwalifikowanych,

udzielono ogółem w 11 miejscowościach 317 pożyczek w kwocie K 209.170.

VI. Dla przemysłowców i rzemieślników

udzielono ogółem w 30 miejscowościach 680 pożyczek w łącznej kwocie K 5,228.850.

Dla kupców.

udzielono ogółem w 20 miejscowościach 171 pożyczek w łącznej kwocie K 913.550, z tego:
w Krakowie 127 pożyczek w kwocie K 475.350.
we Lwowie 14 pożyczek w kwocie K 112.000.

VII. Spółkom i organizacyom

wydano w 4 miejscowościach 11 pożyczek w kwocie K 315.000.

Odsetki od wszystkich tych pożyczek w stopie od 4 do 5 i pół płatne są z góry. Wedle bilansu za rok 1918 przypadły do zapłaty odsetki w łącznej kwocie K 1,883.459.88 z czego zapłacono w r. 1918 K 1,209.183.21 tak, że z tytułu odsetek została na r. 1919 zaległość w kwocie Kor. 674.276.77, przeważnie od klientów w wschodniej części kraju, jako bezpośredni skutek zawieruchy ukraińskiej.

W listopadzie 1917 r. w najkrytyczniejszym czasie, kiedy brak środków żywności w miastach dawał się najdotkliwiej odczuwać stworzono przy Zakładzie **Oddział aprowizacyjny.** W ciągu rocznej działalności zakupiono rozmaitych towarów spożywczych za kwotę przeszło K 18,000.000 i przydzielono zarządom gmin miejskich do rozdziału ludności. Główny cel tego oddziału tj. uzyskanie od b. austryackich władz centralnych sprawiedliwszego przydziału towarów zagranicznej prowenienc yi został w wysokiej mierze osiągnięty. Oddział ten został z końcem r. 1918 zwinięty i przekształcony w samoistną Spółkę Aprowizacyjną Miast.

Po rozpadnięciu Austryi nie zaprzestał Zakład swej działalności. Uważając, że w pierwszych zwłaszcza czasach organizowanie własnej państwowości należy wytężyć wszystkie siły, aby utrzymać równowagę gospodarczą, użył Zakład swoich zapasów kasowych i dochodów bieżących przedewszystkiem na kredyty osobiste dla najbardziej w owym czasie potrzebujących tj. dla zdemobilizowanych, — którzy powracali do kraju bez sposobu do życia — często doszczętnie odarci. Udzielane wówczas przez Zakład kredyty interesentom wszystkich kategoryi — aż do robotników umożliwiły bardzo wielu przeżycie najcięższych dni i rozpoczęcie zawodowej pracy.

Zarząd Zakładu czynił równocześnie u Rządu naszego w Warszawie starania o dalszą dotacyę celem utrzymania działalności Zakładu na dotychczasowych podstawach.

Rząd jednak wychodząc z założenia, że Skarb nasz wobec ogromu szkód bezpośrednich, których sanacyę musi objąć, nie jest w możności sanować szkód pośrednich, przecież mniej dotkliwych, odmówił Zakładowi dalszej dotacyi na te cele.

Zarząd Zakładu pomny, iż założycielem jego przyświeca od początku tendencya przemiany Zakładu tego z czasem na zwyczajną instytucyę finansową dla miast, czynił starania o zrealizowanie tej myśli. Starania te wydały pomyślny rezultat. Ministerstwo Skarbu zatwierdziło bowiem w myśl wniosków Zarządu Zakładu nowy statut wedle którego Zakład ma dalej istnieć pod firmą:

„Miejski Zakład Kredytowy dla Małopolski“

jako instytucya bankowa. Zadaniem tego Banku będzie popieranie gospodarczego rozwoju gmin miejskich i ludności miejskiej w Małopolsce, w szczególności popieranie działalności gospodarczej gmin, związków samorządnych i organizacyi gospodarczych użyteczności publicznej, dalej popieranie przemysłu, handlu i wogóle zawodów produktcyjnych. W tym celu będzie Zakład udzielał kredytów, trzymając się przy ocenie zdolności kredytowej dłużnika i zaofiarowanego zabezpieczenia **ogólnych zasad bankowych.**

Kapitał zakładowy nowej instytucyi opiera się przedewszystkiem na aktywach Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego, przyczem wystarczy wskazać oprócz innych aktywów na sumę około K 70,000.000, ulokowanych w pożyczkach komunalnych i hipotecznych, a więc mających zupełne bezpieczeństwo.

Przypadające od tego kapitału zakładowego coroczne odsetki i wszystkie zyski dobijane będą do kapitału, dopóki wysokość wkładki państwowej nie dosięgnie sumy K 100.000.000 a udziału Gmin kwoty K 10,000.000. Miejski Zakład Kredytowy ma prawo wydawania obligów fundowanych na pożyczkach komunalnych i hipotecznych, co roztwiera przed tą instytucyą pole do najszerszego rozwoju, — a początkowy silny kapitał zakładowy instytucyi zapewni tym listom szczególne bezpieczeństwo.

Jako instytut bankowy otworzy Zakład oddział dla wkładek oszczędnościowych i rachunków bieżących oraz oddział wekslowy, ewentualnie także oddział towarowy.

Dominosem jest postanowienie nowego statutu, umożliwiające Zakładowi udział w zakładaniu i wspieraniu kredytem organizacyi współdziałczych użyteczności publicznej, jak stowarzyszeń mieszkaniowych, konsumów, organizacyi gospodarczych urzędników, robotników i wszelkich innych zawodów, umożliwi to bowiem ożywienie ruchu w tej tak ważnej dziedzinie życia gospodarczego, której Poznańskie w tak wysokim stopniu zawdzięcza swój dobrobyt i swą sprawność gospodarczą.

Organizacya Zakładu na nowych podstawach jest w toku, w ciągu najbliższych tygodni rozpocznie Zakład działalność we wskazanych kierunkach.

Siedziba Zakładu jest Kraków, — na wniosek Rady administracyjnej za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu może być jednak siedziba Zakładu przeniesiona do innej miejscowości, — oraz mogą być tworzone filie Zakładu.

Zarząd Zakładu spoczywa w rękach Dyrekcyi i Rady nadzorczej. Dyrekcyę stanowili pp. Dr. T. Dwernicki, Dr. A. Gross i Leopold Hebda i Dr. Fr. Maiss jako delegat Rady administracyjnej do Dyrekcyi i tejże przewodniczący.

W skład Rady Administracyjnej wchodzili pp. śp. Juliusz Leo jako przewodniczący Rady, Dr. Władysław Studnicki, poseł do Sejmu, wice prezes Rady, przewodniczący tejże do zgonu śp. Lea.

1) Dr. Karol Birgfellner, szef Sekcyi w Ministerstwie Skarbu, 2) Jan Kleski, poseł do Sejmu burmistrz M. Kołomyi, 3) Piotr Kosobudzki, prezes Związku Stowarzyszeń przemysł. w Krakowie, 4) Dr. Roman Krogulski, adwokat i burmistrz w Rzeszowie, 5) Dr. Aleksander Kulczycki, dyrektor „Ziemnyj Bank Hipoteczny“ Lwów, 6) Dr. Natan Loewenstein, poseł do Sejmu, 7) Dr. Ferynand Maiss, adwokat w Bochni, prezes Dyrekcyi, 8) Dr. Franciszek Marycwski, dyrektor Gal. Zakładu Kredytowego we Lwowie, 9) Ferdynad Ohly, przemysłowiec i sekretarz Izby rękodzielniczej we Lwowie, 10) Dr. Władysław Pec, prezes dyrekcyi Okręgu Skarbowego w Krakowie, 11) Józef Sare, wiceprezydent m. Krakowa, 12) Stanisław Schaetzel, adwokat, burmistrz m. Brzeżan, 13) Dr. Jan Kanty Steczkowski dyrektor Banku Krajowego.

Odpowiedzi Grafologa.

UWAGA: Do ścisłej analizy nadają się listy pisane atramentem, zwykłem piórem, bez linii i podkładek. — Taksa 5 koron oraz wycinek z „Wieku Nowego“.

133. POCHMURNA BOGINI Załatwiłem listownie.

134. LYGIA. Cała pielęgniarnia indywidualności, wrażliwości i skrytości. Dlaczego serce nie zabiera czasom głosu? Wszędzie ostrożne trzymanie się; anoł świat nieraz dobrze dopiecze. I ztąd dalej, chęć negacyi i silny upór. Za mało śmiałości w wystąpie-

nerwowo bojaźliwy. Przy tem jasnem zdaniu, zmyśle estetyki, inicyatywie, dobrej krytyce, niezłej alle woli i gustu, nie należy takim chłodem się otaczać i taką czasem bezwzględnością. Więc na pełne morze!

140. KONWALIA 20. Zróbmy humoreskę. Tutaj serce i uporek, to dzieci, które wiecznie jakieś perepałki z sobą mają; mamusia — wrażliwość, już z natury rzeczy im sekunduje; a tatuś — siła woli, jest za mało energiczny, by tę menażeryę w ryzakh utrzymać i ztąd niezupełne ustalenie. Jak ten tatko nabierze energii, tamtych przyprowadzi do ładu — czem całość nabierze wartości. Zatem uporek pójdzie do drugiego pokoju. Dalej dość żywości, dobre zdanie, przeważa skrytość, na ogół optymistka.

141. REZEDA 21. Dużo siatku, rozwagi, ambicyi, dobra siła woli, energia, doskonałe zastosowanie serca i rozsądku, płynność zdania, umiarkowana pretensya, dobre użycie uprzejmości, staranność zewnętrznego występu i lubi modę! Dość przebiegłości z lekko markowaną opozycyą. Również lekki materyalizm. Zmysł porządku. Czasami zanadto z góry patrzy. Stara się zawsze o konsekwentne postępowanie, dość szczodrobliwości. Niechże się co kiedy z tego nie popsuje!

142. LOTNIK 24. Sporo subtelnej indywidualności. Właściciel specyalnego zdania; woli, by się nie dać poznać. Zewnętrznie dość uprzejmy; kieruje się z zasady temperamentem, rzadziej sercem. Zmysł oszczędności, dość inicyatywy, ale ta w zaciszu widzi. Wrodzona wrażliwość zaciemnia tu trochę brzyzoot i czyni pewną nieśmiałość. Za częste zamknięcie w sobie, a to wskutek bezsprzecznie za silnego analizowania otoczenia i faktów. Również dość uległości wpływom zewnętrznym.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. H. Popielska 64
sek. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych od 3—5 Senatorska 5, I. piętro

Specyalista chor b skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powszechn. przeprowadził się na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 696

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyal. dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzyknie ie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed połudn em. 19

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—1 i 3—5 ul. Sykstuska 37 (róg Słowack.) 1062

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12. 3106

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 3466

B. lekarz warsz. szp tala św. Łazarza
Dr. G. Rydzewski
specyal. chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych, ul. Sapiehy 61, od 4—6. 4

Adwokat Dr. Oswald Finsker
przeniósł kancelaryę na ul. Kołłątaja 8. 3249

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO w piątek wieczór portfel żółty z małą gotówką, asygnatą na 1500 kor., markami pocztowemi itd. Uczciwy znalazca zechce zgubę zwrócić za wynagrodzeniem w sklepie B. Kreinera, Grodecka 69. 3482.

ZGUBIŁAM medaljonik złoty z brylancikiem, wewnątrz fotografja. Rzetelny znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie, gdyż jest to pamiątka. — Administracya „Wieku" pod „Medaljonik". 3556.

ZGUBIŁ SIĘ pies duży czarny, bez ogona, z białym przodem i białemi łapkami, bez obroży. Za odprowadzenie sowita nagroda, ulica Kochanowskiego 102. 3595

MIESZKANIA I SKLEPY.

WILLĘ z ogrodem przy ulicy Szymonowiczów l. 29 złożoną z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, werandy, wynajmę za zwrotem podanych kosztów, ewentualnie w drodze zamiany, ostateczne 2 pokoje kompletnie umeblowane dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę. 3349

MŁODY oficer, Warszawianin, poszukuje zaraz pokoju z wejściem niekrępującem. Zgłoszenia składać pod „W. G." w adm. Wieku. 3572.

POKÓJ i kuchnię, II. dzielnica, blizko dworca, I-sze piętro, zamienię za większe mieszkanie w nowej kamienicy zaraz. Adres w administracyi. 3589.

SKLEP spożywczy i owocarnia do odstąpienia. Wiadomość w owocarni Żółkiewska 17. 3593

SPOKOJNE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, z elektryką i niezbędnemi meblami. Zgłoszenia do Wieku pod „Wynagrodzenie". 3596.

ROZMAITE.

Poszukuje się kilka (4—6) morgów gruntu w pobliżu rogatek do wydzierżawienia na dłuższy czas. — Zgłoszenia w kanc. Dr. Józefa Fruchsa, ul. Kościuszki 22. Pośrednictwo nie wykluczone 3567

KINO NOWOŚCI
ul. Legionów 5.
wyświetla
bezkonkurencyjny Film
Amerykański Wordla
ZBRODNICZE MEDYUM
3502

ZAMIENIĘ za węgiel dywan strzyżony 250+3.0 nowy. Wiadomość Głęboka l. 21, II. oficyny, lewo. 3576

PANIĘ, która dała 400 M. zadatku na szpitalnicę, proszę by się zgłosiła zaraz Chorążczyzny 29, parter. 3581.

KORONY CZESKIE (przekaz na P a ę) do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia Głuchowski, ul. Romanowicza l. 1, I. p. 3590

KUPNO I SPRZEDAŻ.

LOSZKA prośna i knór na karmienie jest do sprzedania, St yjska, skład drzewa, Smolarz. 3578

KUPIĘ dom kamienicę lub willę z dużym ogrodem owocowym. Zgł szenia pod „Ogród 27" do adm. Wieku N wego. 3579

OKAZYJNIE płaszczyk z baranków perskich i zarękawek do sprzedania w Składzie futer Stępkowicza, plac Kapitulny 1. 3580

FUTRO męskie (piżma i), ubranie czarne smokingowe, frak i buciki 42, do sprzedania. Jabłonowskich 32, oficyny, II p., drzwi nr. 8. 3583

MAGIEL z kamieniami do sprzedania. Józefata 7. 3586

SPRZEDAM stół, szafy, otomanę, lustro z konsolą, obrazy, drobiazgi, ul. Nowy Swiat 3, parter prawy. 3587.

DWIE pary bucików męskich nienoszonych, 40 i 41, oraz kołnierz i zarękawek tanio sprzedam. Od 2. do 4, Bajki 17, elektro-mechanik. 3574.

DO SPRZEDANIA za 1200 kor. używana piękna suknia kremowa z koronek rosyjskich. Lelewela 10, parter lewy, od 11—1 3575.

WOLNE POSADY.

UZDOLNIONE panny do krawieczyzny poszukuje Weber, Zimorowicza 16. 3313

DOCHODZĄCĄ kobietę młodą lub dziewczynę do kuchni w cukierni, chętnie taką, która już w cukierni pracowała. Wiadomość Sykstuska l. 21 3124

MŁODE PANIENKI przyjmę. Dam dobre wynagrodzenie i wyuczę popłatnego rzemiosła. — „Małgorzata", Batorego 34. 3357

ŚLUSARNIA Zielona 38 przyjmie kilku czeladzi na warsztat i do robót budowlanych oraz kilka uczni. 3329

POSZUKUJE się osoby, która bardzo dobrze umie roboty pończoszkarskie i trykotowe. Wiadomość Asnyka 2, I. p. na lewo. 3495

KAPELUSZNICY i panny uzdolnione w sztafirowaniu kapeluszy męskich zostaną natychmiast przyjęci w I. Krajowej fabryce Neuwelta, Balonowa 3. 3588

ZDOLNA podręczna znajdzie umieszczenie w Magazynie Mód „Lotos", 3-go Maja 17. 3591

UCZNIA do praktyki drukarskiej z 3 klasą wydziałową lub gimnazyalną przyjmie zaraz drukarnia „Grafia", ulica Chorążczyzny 27. 3592

POSZUKUJE się na prowincyę do domu lekarza pielęgniarki do noworodka. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość Listopada 11 b. I. piętro. 3467

POMOCNIKA (służącego) przyjmie zaraz drukarnia ul. Akademicka 5. 3347

DOZORCĘ domu, Polaka, uczciwego przyjmę Potockiego 24, II. p. 3454

POSZUKUJĘ natychmiast służącej do wszystkiego z praniem i prasowaniem, dobre świadectwa wymagane. Zgłaszać się między 1 a 5 ul. Listopada 31, II. p. na prawo. 3453

NATYCHMIAST potrzebna rutynowana panna do sklepu sprzedaży wędlin. Zgłoszenia „Rutynowana" do admin. 3416.

DOCHODZĄCA do dwóch osób zaraz potrzebna. Sapiehy 69, Szkoła muzyki. 3422

POSZUKUJĘ zdolnych panienek do krawieczyzny i dziewczynki do nauki, Sykstuska 19, II. schody I. p. drzwi 28. 3284

ZDOLNEGO pomocnika lub pannę poszukuje magazyn Mamera Sykstuska 2. 3387

ZAKŁAD haftów Mijllera (młodego) Rynek l. 19, poszukuje chłopca w jeku 15—16 lat do wyrobu guzików za dobrem wynagrodzeniem i dziewczynkę do nauki haftów. 3331

DOCHODZĄCA z książką do sprzątania poszukiwana. Zgłoszenia między 10 a 12 i 3 a 4 Batorego 38, II piętro na lewo, schody frontowe. 3

(1)

wyświetla od 9. b. m.

II Część

Czarny Frak

Nadzwyczajne rozwiązanie senzacyjnego dramatu salonowo-dedektywnego z życia lordów. — W głównej roli sławny

LUIS RALF.

3503

NAUKA

Kursa monterskie

dla obsługujących

pługi motorowe.

Okręgowy Inspektorat Pomocy Rolnej

we Lwowie (ul. Kopernika l. 20) ogłasza wpisy na 6-cio tygodniowy całodzienny kurs obsługi pługów motorowych dla ślusarzy maszynowych, ew. kowali dworskich, które odbywać się będą w dniach 15. do 18. b. m. między godz. 10—12. rano w Biurze powyższego Inspektoratu. 3610

MIESZKANIA I SKLEPY

SŁUCHACZ praw poszukuje pokoju umeblowanego w najbliższej okolicy ul. Potockiego. — Łaskawe odpowiedzi do adm. Wieku Nowego pod „W. Z.“. 3337

KTO ODNAJMIE młodemu inteligentnemu małżeństwu z trzymiesięcznem dzieckiem pokój umeblowany, otrzyma wydatną pomoc aprowizacyjną. Wiadomość do admin. pod „Troje“ — 3391

OFICER amerykański poszukuje mieszkania s. ładującego się z 4—5 pokoi z kuchnią kompletnie umeblowanych. Czynsz bardzo wysoki. Zgłoszenia do adm. pod „A. R. C.“. 3126

ARTYSTA-MAL. poszukuje pracownię „Atelier“ lub pokój duży o północnem oświetleniu, jasny. Łaskawe zgłoszenia do administracyi Wieku Nowego pod „P. L. D.“. 3327

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje zaraz pokoju z kuchnią, ze światłem elektrycznem, ewentualnie z łazienką. Pośrednictwo mile widziane. Wiadomość w admin. Wieku pod „H. W. 31“. 3455

POSZUKUJĘ pokoju ładnie umeblowanego z osobnym wchodem na biuro tylko w śródmieściu. Zgłoszenia Czyk. Ponińskiego 6. 3475

Od 1 marca poszukuje się pomieszkania umeblowanego, składającego się z trzech do czterech pokoi i kuchni z przynależytościami umeblowanych. Bliższe warunki z podaniem ceny dr. Bolesław Strusiewicz, Hotel Europejski nr. 4. 3523

POSZUKUJĘ oddzielnego pokoju lub więcej w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracyi „Duży czynsz ewent. prowianty“. 3514

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Rzeźbiarska 4, Daimanowa. 3513

POSZUKUJĘ 1 lub 2 pokoi z kuchnią w śródmieściu za dobrem wynagrodzeniem, mogę dać prowianty. Adres Domonikańska 7 u dozorcy między 4 a 8 popoł. 3552

ZA WYSZUKANIE pokoju z kuchnią w pobliżu Cytadeli zapłacę częściowo pieniądzmi częściowo prowiantami. Zgłoszenia: Kasztelańska 11 a, I p. „Wojskowy“ 3559

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy z osobnym wchodem i światłem elektrycznem. Wiadomość w fryzyerni pl. Bernardyński 2. 3571.

UMIESZCZĘ 5-letnią dziewczynkę przy lepszej rodzinie za stosownem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. „Wieku“ pod „A. M.“ za okazaniem kwitu inseratowego. 3551

DWA POKOJE umeblowane za prowianty odnajmę. — Poszukuję instruktora dla ucznia I i III gimn. Petter, Supińskiego 3. 3517.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju z kuchnią ewentualnie z używaniem tejże. Oferty do admin. Wieku Nowego pod „Elżbieta“. 3425

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z utrzymaniem Sapiehy 69, schody II, drzwi 14. 3423

POSZUKUJĘ cichego (ewent. wspólnego) pokoju do nauki. Zgł. „Medyczka“ do „Wieku N.“ 3524.

POKÓJ z osobnem wejściem, solidnie urządzony przy ul. Piekarskiej do wynajęcia zaraz lub od 15 bm. Adm. „Wieku Nowego“ pod „Spokojny lokator“ 3526.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w okolicy Namiestnictwa. Zgłoszenia „Wiek Nowy“ pod „Namiestnictwo“ 3501

KUPNO I SPRZEDAŻ

GOSPODARSTWO do sprzedania 12-morgowe ziemi i zabudowania, w tem 1 morg lasu i pół morga sadu. Powiat Lwów, Stanisław Strzok w Nawaryi. 3325

SPRZEDAM DWA płaszcze mundurowe i wierzch czarny na futro, Friedrichów l. 6, parter na lewo. 3322

SPRZEDAM parę koni z uprzężą i wozem na szerokich kołach i sztrelfer. Wiadomość od 3—5 p. Leszczyńskiego 5, sklep Polaka. 3316

DYWAN perski rozmiar 1×2·80 m. do sprzedania. Wagilewicza l. 7, II piętro na lewo. 3547

SPRZEDAM okazyjnie nową suknię wieczorową lila na osobę średnią — plac Bilczewskiego 4, drzwi 8, od 11—5. 2920

ZŁOTOWKI i srebrne (nie ograniczać ściśle ceny) kupi też otomankę „Dentysta“. 3484

LEKSIKON Mayera kompletny za 300 marek. Ul. Bonifratrów 4, II piętro. 3486

DO SPRZEDANIA łóżeczko dziecinne białe z materacami i materac sprężynowy. Kochanowskiego 22, III piętro na prawo 3483,

MEBLE salonowe, obrazy, zegar grający, figury alabastrowe, portyery pluszowe, karnisze mosiężne, kilimy ręczne, okazyjnie — Bonifratrów 4, II piętro. 3485

MARKI pocztowe do kolekcyi, polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje, przedaje, zamienia pojed. i całemi kolekcyami

MARKI **Eug. A. Szczerban** Lwów, ul. Kochanowskiego l. 62/1, od godz. 2—7 pop. (Przesyłki polecone z żądaną ceną — na odpowiedź dołączyć znaczki). 3509

MARKI POCZTOWE polskie austryackie i wszelkie inne jakoteż zbiory kupuje stale filatelista Lwów, Kościuszki 1. 2885

TAPETY w największym wyborze
DYWANIKI tapetowe
CERATY imt. na stoły
poleca Skład tapet
KICZALES i MARGULIES
Lwów, ul. Sykstus a 18. 3585

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki
płacę najwyższą cenę. — S. ALTHOLZ,
zegarmistrz, pasaż Hausmana 5. 3543

Za złoto, brylanty,

srebro, dyamenty i złote zegarki
płaci najsumienniej
H. Gutierman, ul. Sykstuska 1.
3383

KAMIENICA II p. bez komfortu przy ul. Szpitalnej za 160.000 kor. sprzedam. Gotówka do kupna 80.000 koron. Wiadomość: Ponińskiego 6, Czyk. 3557

WOLNE POSADY

ZARZĄD DÓBR POTOK ZŁOTY p. w miejscu poszukuje od 1 marca 1920 ekonoma lub ekonomaleńczego, niesamoistnego, mającego dłuższą praktykę i szkołę rolniczą, obznajomionego ze stosunkami wschodniej Galicyi. Odpisy świadectw się nie zwraca. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 474

OGRODNIKA kawalera poszukuje Zarząd dóbr Żydaczów, poczta w miejscu 2157

POTRZEBNY energiczny akwizytor(ka) pożądany student(ka) do poważnego warszawskiego wydawnictwa. Zgłoszenia pomiędzy godz. 2 a 3 ul. Karpińskiego 15 (II piętro, na prawo) 3573

KWARTET (lub kwintet) salonowy potrzebny od 16 lutego do pierwszorzędnej restauracyi. Oferty natychmiast tylko pisemnie pod „Kra“ do Adm. „Wieku Nowego“ 3549

ZARZĄD dóbr Łuka ostatnia, poczta Nieźwiska w powiecie horodeńskim poszukuje ekonoma z niższą szkołą rolniczą na ordynaryę. — Zgłoszenia przyjmuje tylko pisemne z podaniem wieku curiculum vitae i nadesłaniem odpisów świadectw. 3328

OGRODNIKA na ordynaryę za tantyemą do ogrodu podmiejskiego — przyjmę. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Ogrodnik“ w biurze Sokołowskiego. 3367

BUCHALTERKA zdolną, umiejącą pisać na maszynie, jakoteż sumienny **ekspedyent** ze sprawami kolejowemi obeznany poszukiwani do przedsiębiorstwa fabrycznego we Lwowie. Oferty pisemne z odpisami świadectw i zapodaniem wysokości wymaganej płacy pod „ABC. 123“ do admin. Wieku Nowego 3406

POSAD POSZUKUJĄ

PIERWSZORZĘDNA siła, fryzyerka damska, manicurzystka i masażystka poszukuje posady w pierwszorzędnym zakładzie. Zgłoszenia do adm. Wieku Nowego pod M. 300. 3438

MASZYNISTA jako monter, wchodzący w zakres wszelkich maszyn parowych, pługów motorowych poszukuje od 1 marca posady do folwarku, oferty pisemne pod adresem: Polakowski, folwark Hołodówka, poczta Pohorce, powiat Rudki. 3445

PANNA z ukończonym kursem handlowym z praktyką sklepową i z nauką pisania na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w tymże zawodzie. Zgłoszenia pod „Zdolna". 3344

MĘŻCZYZNA, lat 26, żonaty, władający językiem polskim, ruskim, chorwackim, wiedeńskim w słowie i piśmie może zastąpić palacza przy centralnem ogrzewaniu, poszukuje posady portyera, tercyana lub dozorcy domu przy lepszej kamienicy. Łaskawe zgłoszenia do administracyi pod „Uczciwy". 3319

BYŁY KIEROWNIK fabryki wapna i gipsu, kamieniołomów szuka jakiejkolwiek posady, najchętniej do dworu. Adres: L. T. Gródek Jagielloński u Pana Kłosińskiego. 3539

MONTER-MASZYNISTA poszukuje posady, przyjmie naprawy automobilów, pługów parowych i motorowych. Zgłoszenia do Administracyi pod „Prasa". 3525

FURMAN żonaty, Polak, poszukuje posady na ordynaryę, może objąć posadę dozorcy, umie czytać i pisać, liczy lat 42 — zaraz lub od 1 marca. A. Ż. Markowski o. p. Rudnik nad Sanem, dwór Kopki. 3515

OSOBA inteligentna zajmie się kuchnią, szyciem w większym domu lub u wdowca. Zgłosz. do Adm. „Wiara" za kwitem. 3491.

AGRONOM młody energiczny, dobry gospodarz pragnie zmienić posadę od 1 kwietnia 1920 r. Reflektuje na większy folwark. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać poste-rest. Stanisławów dla „Agronoma I. F." 3497.

MIŁA inteligentna pani poszukuje samoistnego zarządu gospodarstwem. Zgłoszenia listowne do Adm. „Wieku" pod „Roma". 3504

POSZUKUJĘ MIEJSCA jako kasyerka do sklepu, jako bona do dzieci lub do towarzystwa starszej pani za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe Zgłoszenia do „Wieku Nowego" dla „A. P." (x)

1000 KORON DAM za wyrobienie mi posady jako urzędnik w Banku krajowym we Lwowie. Zgłoszenia poste-restante pod „Tajemnica". 3160

MŁODA inteligentna osoba zajmie się domem ewentualnie dziećmi. Zgłoszenia pod „Rzetelna" Administracyi „Wieku Nowego". 3555

WYSŁUŻONY 9 lat przy wojsku Polak, poszukuje posady do lasu za leśnego. Wiadomość: Łyczakowska 15, u krawca Michonia w parterze przez podwórze na lewo. 3570

NAUKA

INTELIGENTNA panna zajmie się nauką z klas norm. początk. jęz. francusk. lub administracya. ze współpracą w gospodarstwie z panną domu. albo wszelkiem szyciem, za wskazanie mieszkania ewent. pokoju z elektr. lub wspólnie tylko przy intel. chrześc. rodzinie. Zgłoszenia pod „K. HH." Adm. W. Now. (x)

POSZUKUJĘ silnego matematyka z VII. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Realista" w adm. 3383

NAUCZYCIELKA przyjmie lekcye ze szkół normalnych i wydziałowych. Zgłoszenia w admin. „Nauka 27". 3390

NAUCZYCIELKĘ do dwóch dziewczynek z językiem francuskim i grą na fortepianie, bardzo dobrze poleconą, z całem utrzymaniem lub jako dochodzącą poszukuje adwokat Trzeciego Maja l. 5, II. p. 3368

KTOBY SIĘ PODJĄŁ przygotować mnie do matury gimn. pod gwarancyą. Wynagrodzenie mogę uiścić prowizyami. Dominikańska 5, II piętro, między 3 a 5 popoł. 3562.

FILOZOFKA udziela lekcyj francuskiego szkół średnich, przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia „Filolog" do Administracyi. 3528

Szkoła kroju i szycia „STEFANIA", ulica Szaszkiewicza l. 6, naprzeciw żandarmeryi. Wpisy codziennie. 3594.

SZKOŁA PISANIA
na maszynach różnych systemów
„IRENA"
ulica Leona Sapiehy l. 47. 3481.

MAŁŻEŃSTWA

INTELIGENTNA wdowa, lat 35, z małym posagiem, zawrze znajomość z mężczyzną od lat 40 do 55 kawalerem lub wdowcem na rządowem stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „K. Cz." do Adm. „Wieku". 3506.

DLA SWOJEJ KUZYNKI, przystojnej blondyny, dobrze zbudowanej, gospodarnej, lat 20, z majątkiem kilkunastu tysięcy koron, poszukuję faceta lub bezdzietnego wdowca w wieku średnim na stanowisku rządowym. Kolejarzy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Admin. „Wieku" pod „Lida 20". 3545

PRZYSTOJNY, zgrabny, słuszny kawaler agronom, lat 27, inteligentny, zdrowy, nieskazitelnego charakteru pragnie poznać w celu matrymonialnym posażną pannę lub młodą wdówkę o nieposzlakowanej przeszłości, najchętniej ziemiankę, kochającą wieś. Zgłoszenia seryo, a nieanonimowe z fotografię do Administracyi dla „T. J. B." Za zwrot i dyskrecyę ręczę. 3498.

INŻYNIER, lat 37, chętnie zapozna się z panną lub młodą wdową do lat 25, muzykalną, z niewielkim posagiem w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia pod „Inżynier". 3554

WOLNE POSADY

Poszukuje się

zdolnej kucharki

do kasyna na 20 osób do Drohobycza. Oferty z podaniem wieku, warunków pod „G. 400" do admin. Wieku Nowego. 2161

Dr. dentystka poszukuje rutynowanego technika dentystycznego do Brodów. Zgłoszenia Lwów, ul. Piotra i Pawła 25, drzwi nr. 16, — popołudniu. 3529

POSZUKUJĘ dozorcy(czyni) z posługą umowa od godz. 1 do 4. Wagilewicza 5 3582.

SŁUŻĄCEJ do wielkiego mieszkania poszukuj Freiburn, Królowej Jadwigi 24, II piętro, nie dzy 2 a 4 popoł 3495.

DOCHODZĄCA do sprzątania trzech pokoi, porządna, dobrze polecona, potrzebna zaraz. Korzystne warunki. Romanowicza 9, II p., drzwi 4. 3480

Biuro P. T. N. we Lwowie
ul. Kołłątaja 8, II p. — poszukuje

woźnego

żonatego, bezdzietnego, w średnim wieku z jak najlepszymi świadectwami. Zgłoszenia osobiste w godzinach przed południowych między 10—12. 3527

ZAKŁAD KRAWIECKI Stocka, Pańska 6, poszukuje natychmiast zdolnego czeladnika do robót męskich, za dobrą zapłatą. 3518

BUFETOWIEC zdolny zostanie przyjęty zaraz do pierwszorzędnego interesu. Zgłoszenia pod: „Nowość", Administracya. 3522

UCZNIA do handlu, mającego rodziców we Lwowie poszukuje Jan Riedl. Akademicka 2. 3206

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna. Asnyka 15, II p. drzwi 5 3553

POTRZEBUJĘ czeladników na robotę damską i męską, Hejtt, Pod Dębem l. 2. 3533.

POKOJOWA Polka potrzebna od 15 lutego — książkę służbową i świadectwa przynieść do zgody. Zgłaszać się do 10 rano i od 3 do 4 popoł. Nowotrytowa, żona architekty, Zimorowicza 17. 3536

FRYZYERKA DAMSKA i manicurzystka potrzebne zaraz. Pensya 50 procent. Zakład fryzyerski Rudolfa Pürtzla, Lwów, Akademicka róg Chorążczyzny. 3540.

MAGAZYN KAPELUSZY Eugenii Drojowskiej ul. Halicka 20, I p. poszukuje zdolnych panien podręcznych i do nauki. 3544

UCZCIWĄ służącę do wszystkiego przyjmie natychmiast — Mikołaja 11, drzwi 11. 3505.

POSZUKUJĘ natychmiast dozorcy do droguerya J. Rechena, Halicka l. 12. Zgłaszać się między 4 a 5. 3500

Spółka rolnicza Wydział parcelacyjny Z. B. K. we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 12, mezanin, 2 schody, poszukuje: 1) **Autoryzowanego geometry lub inżyniera** dla prac parcelacyjnych na warunkach: a) miejsce z mieszkaniem Lwów, b) stała płaca, c) premia od wymierzonych gruntów. d) dyety dzienne (bez wliczenia biletów kolejowych i podwód). — 2) **Urzędnika** kancelaryjnego uzdolnionego do prac biurowych i parcelacyjnych. 3) **Panny** do prac biurowych i piszącej biegle na maszynie. — Zgłoszenia ustne lub pisemne w godzinach od 9-tej do 1-szej do południa i od 5 tej do 7-mej po południu. 2143

KUCHARKĘ dobrze gotującą ze sprzątaniem 2 pokoi, z dobremi świadectwami pod najlepszymi warunkami poszukuję. Zgłoszenia od 2—4 ulica Ujejskiego 8a, I piętro na lewo. 3386

TRAWIACZE kreskowi i siatkowi potrzebni zaraz. Zakł. art. graf. „ARS" we Lwowie, Sykstuska 32. 2146

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA urządzenie salonu w stylu angielskim, nowe, z dywanami i portyerami. Kadecza 18, I p., drzwi na lewo, od 3 do 5. 3508

WILLĘ sprzedam. Dzielnica szósta, śliczne położenie, budowa nowa, solidna, komfort pełny. — Zgłoszenia pod „500.000" do Administracyi. 3510.

KAMIENICĘ W ŚRÓDMIEŚCIU sprzedam. Sąsiedztwo placu Bernardyńskiego. Komfort solidna budowa. Zgłoszenia pod „Sposobność" do Administracyi. 3511.

SPRZEDAM żakiet, kamizelkę, przedwojenne, prawie nowe. Tusza i wzrost średni. Trzewiki używane nr. 42, Habig 54, czapka studencka 53, kołnierze miękkie 33. Wiadomość Magdalenki 3, II piętro, drzwi 7, między 3 a 5 popoł. 3512.

DWA DOMY, stajnia, sadek i parcela do sprzedania Stanisławów, ul. Potoczna. Odszkodowanie wojenne przeprowadzone. Inż. Gryglewski, we Lwowie, 29-go listopada 29. 3516

UBRANIE marynarkowe, zarzutka wiosenna, spodnie wojskowe, dwie pary spodni dla chłopczyków tanio do sprzedania u krawca ul. Marka 6. 3530

PATRONY kaliber 16 bezdymne i kapsle „Selier Bellot" do odstąpienia. Wiadomość w Administracyi. 3531

KUPUJĘ i płacę największe ceny za złoto, srebro, brylanty, dyamenty i złote zegarki. N. Wunder, Gródecka 16 obok ul. Bema. 3532

FUTRO podróżne, rosyjskie barany, w bardzo dobrym stanie sprzedam od 3 do 6 Łomnicka, ul. Częstochowska 36, II p. (Janowskie). 3535

SPRZEDAMY: 1 wagon śliwek, 2 wagony fasoli, 4 wagon tytoniu, pół wagonu sardynek. **KUPIMY:** marmoladę, śledzie, kawę, kasze itp. wagonowo lub mniejszemi partyami. Syndykat ekonomiczny. Lwów, Bielowskiego 5. 3537.

SYPIALNIA jasna, stół kanapa okazyjnie do sprzedania, Lwów, Niemcewicza l. 42, I piętro, drzwi nr. 7. Oglądać można od 2 do 8 wieczór. 3538

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarami tylko dla katolika. Wiadomość w Administracyi „Wieku". 3541.

GOSPODARSTWO 5—25 morgowe z domem mieszkalnym i budynkami kupię w pobliżu Lwowa lub Przemyśla. O. Wawerkiewicz, Lwów, ul. Fredry 4. 3499

PAŁAC. **Piątrowa willa o trzech frontach.**

Dwa mieszkania po 7 pokoi frontowych, przedpokój, łazienka gazowa, elektryka, wodociągi, komfort, suteryny, duży park 800 sążni, stajnia, wozownia i garaż, przy stacyi tramwaju — jedno z powyższych mieszkań wolne zaraz do objęcia przez kupującego. — Wiadomość u pełnomocnika i zastępcy prawnego Dra Alojzego Krausa, adwokata we Lwowie, plac Maryacki 6 i 7, nad kinem Uciecha. 3226

Kupię maszynę do szycia kartonów drutem.

Zgłoszenia do adm. pod „Maszyna". 3347

KUPIĘ serwetki większe lub mniejsze, fryzyer, Hotel Krakowski. 3494

DO SPRZEDANIA kilka realności nader korzystnie. Wiadomość dr. Schaff - Henryk ul. Łazarza 14, między 1 a 3.30 popoł. 3305

KAPELUSZE i woale żałobne, modne i tanie poleca M. Topolnicka, Kopernika 1 nad apteką Mikolascha. 2929

WILLA w Brzuchowicach z dużem ogrodem murowana, nadająca się również na mieszkanie zimowe jest do sprzedania, Bajki 17 I. p. drzwi na lewo. 3335

Prawdziwą glicerynę do rąk

POLECA NAJTANIEJ 1301

Ludwik Hoszowski

Główny skład farb i materyałów

Lwów, ulica Akademicka l. 3.

SALON mahoniowy, sypialnie i różne inne meble okazyjnie „Doroteum" Sapiehy 34. 2934

MUROWANA realność w Samborze o 5 pokojach, zzabudowaniami gospodarskiemi, z 2 i pół morgowym sadem oraz pół morgowym ogrodem warzywnym, rentująca 25.000 koron rocznie zaraz do sprzedania za 200.000 marek. Wiadomość Z. Eckhardt, Sambor. 3353

NOWA kamienica dwupiętrowa na Górze Jacka przy ul. Krasińskiego jest zaraz do sprzedania za 230.000 koron. Wiadomość Eckhardt, Supińskiego 28. 3354

Spółka stolarska w Bolechowie kupi: Lokomobilę na 35—40 HP., Gater pełny, hebłarkę dużą, cyrkularkę, piłę tasmową, maszynę do profilów (Fressmaschine), szlifarkę, również transmisyę potrzebne do tychże maszyn. 3362

POSZUKUJĘ nową lub używaną maszynę do ażurowania. Zgłoszenia do administracyi pod: „Reflektant". 3380

WYROB KRAJOWY!

AIDA

3298

TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

Najlepszej przedwojennej jakości.

ZAKIET seksjnowy do sprzedania. Listopada 19, u gospodyni popoł. 3434

KAMIENICA dwupiętrowa tuż obok placu Akademickiego z komfortem za cenę 420.000 koron do sprzedania. Wiadomość Czyk, Ponińskiego 6. 3476

KUPIĘ łóżko blaszane i łóżeczko dziecinne w dobrym stanie. Kochanowskiego 16, II. p. na prawo 3426

Kupię każdą ilość węgla,

zapłacę każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA", ulica Sokoła 4.

GARDEROBA męska do sprzedania. Nakielska 43, parter od 3 do 4. 3560.

ZIEMNIAKI lekko zmrożone, wyborne w smaku, sprzedaje się w dowolnej ilości codziennie od 9 do 2 i od 3 do 6 popoł. Gródecka 2 B w podwórzu „Dom Katolicki" wejście od kościoła św. Anny. 3379

APARAT do powiększeń i projekcyi kompletny do sprzedania. Zielona 38, ganek na prawo od 4 do 7 wieczorem. 3375

DOSTAŁEM nowy elegancki wybór spodni czarne, popielate w paski i pryczezy po 450 koron Heller, Żółkiewska l. 74, III. oficyny, II. piętro. — 3224

JADALNIA orzechowa, barok okazyjnie do sprzedania. Wiadomość od 3—5 popoł. Gołąba 10, II. p. Handlarze wykluczeni. 3348

PARĘ SUKIEŃ balowych do sprzedania. Oglądać można od 11 do 1-szej, Kleinowska 7, podwórze krawcowa. 3443

DLA ZNAWCÓW. Sprzedam artystycznie wypalaną szafę myśliwską, bogatą kollekcyę rogów, łóżka rzeźbione antycznie, Japońska 5, I. p. na lewo. 3457

SPRZEDAM **złoty męski zegarek Pateka** kryty z łańcuszkiem 29 gramowym 3750 marek, **złoty zegarek na rękę** genewski 1540 marek, złoty zegarek damski do łańcuszka 960 marek, **antyczną serwantkę z lustrami 1540 marek.** Oglądać można ul. Listopada l. 24 parter od 3 do 5 popołudniu. 3439

SPRZEDAM dom murowany, 5 ubikacyi, stajnia, komórki i około 2000 sążni ogrodu na Bogdanówce nr. 81, wiadomość na miejscu. 3435

KAMIENICA dwupiętrowa z 4 sklepami i oficyną do sprzedania. Wkład 350.000 koron. Wiadomość ul. Kasztelańska 14, Kassnerowa. 3341

OKAZYA! Wspaniały salon smyrneński z dywanem za 25.000 marek, lampy, dwie pary trzewików nr. 39 do sprzedania. Jakóba Strzemię 11 a, — drzwi 6. 3340

POSZUKUJĘ nowej lub używanej maszyny do ażurowania. Zgłoszenia do Administracyi pod „Reflektant". 3380

WSPANIAŁE FUTRO miastowe, piżmaki, okazyjnie sprzedam ul. Długosza 19, lewy parter, 10 do 12 rano, tamże skórki, baranki. 3568

KUPIĘ kamienicę z komfortem w śródmieściu z wkładem 400.000 koron i wolnemi 5 pokojowem mieszkaniem zaraz lub w przyszłości. Zgłoszenia w kancelaryi adwokata dr. Regenbogena, ul. Pańska 11 a, między 4 a 6 popołudniu. 3504

ZELÓWKI IMPREGNOWANE trwałe jak skórzane po tanich cenach srzedaje Schapira Korniaktów boczna Krakowska dla odsprzedających znaczny opust. 3564

KUPIĘ 200 kg. starej blachy cynkowej lub czarnej mogą być rury lub rynwy. Zgłoszenia ul. Paulinów 16. 3561

WIĘKSZA ilość starego OBUWIA męskiego po tanich cenach sprzedaje Schapira. Korniaktów boczna Krakowska. 3563

Otomanę, kredens, łóżko składane, komodę, kanapkę, stół dywany, obrazy sprzedam. Małeckiego 4, parter prawy. 3548

KOMPLETNE urządzenie restauracyjne i kuchenne do sprzedania. Wiadomość w Redakcyi. 3550

OBRAZY najwybitniejszych malarzy polskich poleca salon Helcla. Lwów, Chmielowskiego l. 4. — 3278

SPRZEDAM ubranie smokingowe w bardzo dobr. stanie na szczupłego, Stroszica 8, II piętro, II schody. 3538

Charley and Andrey znakomici wirtuozi na fortepianie i Kxylofonie Koncertują codziennie od 9-tej do 12-tej w nocy w kawiarni „IMPERIAL", Legionów 5.

ROZMAITE

L.M. 4082/920.

Lwów, 5 lutego 1920.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 6 lutego 1920, jako z dniem ogłoszenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" wchodzi w życie zatwierdzony rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu z daty Warszawa, dn. 8 stycznia — Nr. S. P. 2395/1 Statut, uprawniający Gminę miasta Lwowa do poboru opłaty od przyrostu wartości nieruchomości, leżących w obrębie miasta Lwowa.

Niniejszem zwraca się uwagę sfer interesowanych na najważniejsze postanowienia Statutu, wedle których:

1) podlegają opłacie przeniesienia (także nie hipoteczne), nieruchomości pod tytułem odpłatnym (w drodze kupna-sprzedaży, zamiany, podziału, wkładów do spółek zarobkowych, ugód itp. układów) o ile nie następują z rodziców na dzieci i między małżonkami.

2) podstawę wymiaru opłaty stanowi przyrost wartości (zysk osiągnięty przez pozbywcę) przy przeniesieniu nieruchomości, ujawniający się w ogólności w różnicy między ceną zakupna (wartością nabycia) a ceną odsprzedaży (wartością pozbycia).

3) przy obliczeniu przyrostu wartości potrącone będą nakłady i wydatki, poniesione przez pozbywcę na podniesienie wartości nieruchomości oraz 5 procent ceny zakupna (wartości nabycia), jako ekwiwalent innych wydatków powstałych przy zakupnie (nabycia) nieruchomości.

4) 10 procent czystego przyrostu wartości wyłącza się od opłaty. Opłata wynosi w miarę stosunku procentowego, w jakim czysty przyrost wartości pozostaje do ceny zakupna (wartości nabycia) 5 procent do 25 procent pozostałego czystego przyrostu, przyczem w razie upływu czasokresów od 5 lat w górę między pierwotnem nabyciem, a obecnem pozbyciem przyznaje się zniżkę opłaty, dochodzącą do 50 procent jej prawnej wysokości.

5) każdy akt opłatnego pozbycia nieruchomości winien obowiązany do uiszczenia opłaty pozbywca (sprzedawca) w przeciągu dni 14 zgłosić pisemnie lub protokolarnie w Departamencie I. Magistratu, przy dołączeniu oryginałów lub wierzytelnych odpisów dokumentów, dotyczących tak pierwotnego nabycia, jak i obecnego pozbycia, a zarazem podać wszelkie dla wymiaru opłaty ważne okoliczności.

6) zaniedbanie obowiązku zgłoszenia lub przekroczenie 14-dniowego terminu zgłoszenia pociąga za sobą w miarę okoliczności podwyżkę normalnej opłaty aż do 100 procent jej prawnej wysokości.

Odbitki Statutu, ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" są do nabycia w Depearamencie I. Magistratu.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

2158

WYDZIERŻAWIĘ blisko Lwowa dom z ogrodem. Warunki podać pod „Dom" do Adm. „Wieku". 3542

PRAKTYCZNA akuszerka poleca się Paniom pod dyskrecyą. Stawia bańki i pijawki. S. G. Leona Sapiehy 85 3534

„LOTOS" ma w Administracyi list do podjęcia. — „R. B.". 3507.

KOSTYUMY redutowe wypożycza Stecher, Murarska 31. 3477

Do L.M. 87131/919.
III

LICYTACYA.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza niniejszem licytacyę ofertową na dostawę na rok 1920 papieru i przyborów kancelaryjnych w dniu 4 marca 1920 o godzinie 11 przedpołudniem w III Departamencie Magistratu miasta Lwowa (gmach ratuszowy III piętro).

Oferty z wyszczególnieniem cen z dostawą na miejsce we Lwowie składać należy w III Departamencie Magistratu miasta Lwowa w terminie wyżej wymienionym.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 4 lutego 1920.

Neuman, w. r.

2159

DO WARSZAWY
następny transport
wysyłam z początkiem lutego. — Przyjmuję rzeczy przesiedlenia, meble i inne przesyłki do transportu tamże z ubezpieczeniem.
Biuro spedycyjno-przewozowe
Marya Adamowska
Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

PORTRETY, foto-szkice, powiększenia, miniatury, wykonuje solidnie, punktualnie i niedrogo „Rivoli" Lwów, 3-go Maja 10. 3320

WSPÓLNIKÓW z większym kapitałem przyjmie się na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności firma „Technicum" — Lwów, Jabłonowskich 2. 3473

KTO Z FOTOGRAFÓW lub fotografistek przystąpi ze swoją kartą przemysłową do otwarcia zakładu fotografjcznego w miejscowości górskiej. — zgłaszać się mogą bez gotówki do admin. pod „Fotograf". 3441

Każdy palacz
musi przyznać,
że tutki i bibułki cygaretowe
„SOLALI"
są najlepsze!

402

Poszukuję swą żonę Pelagię Chweszczuk z domu Skałacką, rodem ze Złoczowa. Ktoby mi mógł dać jakieś wiadomości o niej, raczy donieść na adres Jan Chweszczuk, Złoczów, Przedmieście. 3350

DO SERC litościwych zwraca się w strasznej pogrążona nędzy kobieta niegdyś dobrze sytuowana. Ktoby zechciał jej pomódz, znajdzie ją przy ulicy św. Antoniego l. 7, gdzie mieszka w suterynach. (Wanda M.)

POSZUKUJE się 20.000 do 30.000 koron na I. miejsce. Zgłoszenia „Hipoteka" administracya. 3211

ZAKŁAD KĄPIELOWY
przy ul. Kotlarskiej l. 6
został ponownie otwarty.

2374

SYPIALNIĘ kompletną mało używaną zamienię za krowę mleczną lub na cielenia. Zgłoszenia Wiek Nowy pod „Leśnik" za okazaniem kwitu. 3392

SZYJĘ nowe i przerabiam stare niemodne suknie, kostyumy, płaszcze prędko, tanio i ładnie. Plac Maryacki 5, III. p. drzwi nr. 65. 3371

Gramofony i płyty poleca i naprawia Malwina ROSENMANN, Lwów, Jagiellońska 17. 1233

„ARS"
ZAKŁAD ART. GRAFICZNY
Lwów, Sykstuska 32.
DZIAŁY: 2147
Fotocynkografia, Autotypia, Fotolitografia, Światłodruk, Powiększenia, Negografia.
WYKONUJE:
artystyczne klisze jedno i wielobarwne dla ilustracyi dzieł artystycznych, dzienników, czasopism, anonsów, cenników, książek itp.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Marchew cukrową 100 Kg. za K 100 sprzedaje hurtow. **Morawski** Szewczenki 1 3240

FLASZKI
w każdej ilości **kupuje** po najwyższych cenach Pierwsza Winiarnia Włoska M. KOZIOŁ, ulica Dominikańska 3, Lwów. 3259

SWEATERS biały jedwabny,
GRAMOFON mahoniowy szafkowy
ARISTON dla dzieci,
GARNITUR mebelkowy dziecinny biały (kanapka, 2 foteliki i stoliczek).
Zgłoszenia Akademicka 5, III piętro, na lewo — tylko o godz. 3-ciej pop.

Słoiki gazowe i szkiełka
poleca po cenach fabrycznych
Oskar FASSLER
Magazyn lamp elektrycznych
Lwów, ulica Sykstuska 29 — plac Maryacki l. 4. 3097

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH. DEPARTAMENT I. MOB.-ORG., SEKCYA POBOROWA I UZUPEŁNIEŃ

L. dz. 1213/70-I./146. Warszawa, dnia 14. stycznia 1920.

PONOWNY PRZEGLĄD roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901.

Zarządza się ponowny przegląd wszystkich popisowych roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy otrzymali zupełne zwolnienie lub odroczenie służby wojskowej, oraz przegląd wszystkich mężczyzn, wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu wojskowego nie stawali.

Wszystkie dotychczas udzielone zwolnienia i odroczenia dla popisowych, wymienionych roczników, anuluje się. Komisya Przeglądowa winna w sposób normalny rozpatrzyć prośby, które przez zgłaszających się będą złożone i rozpatrzeć je zupełnie niezależnie od poprzednich decyzyi. Ulgi mają być przyznane wyłącznie według „Tymczasowej Ustawy o powsz. ob. służby wojsk.".

Zgłaszanie się poszczególnych roczników ustala się na czas od 16. lutego do 30 marca b. r.

Każdy popisowy, który dawniej otrzymał zwolnienie lub odroczenie, musi zgłosić się przed Komisyą Przeglądową tej P. K. U., w której ewidencyi obecnie się znajduje.

Uznani przy przeglądzie za zdatnych, zarówno kategoryi A (służba liniowa), jak i kategoryi B (służba wartownicza) otrzymują 5-dniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się do właściwej P. K. U., celem odesłania do miejsca przydziału służbowego.

Odesłanie rekrutów do miejsca przydziału nastąpi według zapotrzebowania, które D. O. Gen. nadeśle do każdej P. K. U.

Popisowych, którzy mają zwolnienie, lub odroczenie, udzielone przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, nie należy, na razie, wcielać do oddziałów. Co do nich Komisya nie powzięnie żadnej decyzyi, lecz wyda im „Tymczasowe karty odroczenia". Ministerstwo Spraw Wojskowych, na podstawie nadesłanych wykazów rozpatrzy wszystkie sprawy udzielonych zwolnień i odroczeń i w każdym poszczególnym wypadku decyzyę swoję potwierdzi lub ją zmieni. P. K. U. postąpi w dalszym ciągu zależnie od tej decyzyi. O ile decyzya ta nie nadejdzie przed upływem terminu ważności karty, przedłuży P. K. U. termin ważności o dalszy miesiąc.

Wszystkim popisowym, którzy otrzymają nadal zwolnienia, lub odroczenia, winna P. K. U. odnotować to w książeczce wojskowej, przytem dla tych, którzy mieli już dawniej wystawioną książeczkę wojskową odnotuje to w starej książeczce.

Odroczenia mają być udzielane: z art. 58 — na 1 rok, z art. 61 — na 1 rok, z art. 64 — do 20 października 1920 r.

Po dniu 1. kwietnia 1920 r. wszystkie książeczki wojskowe popisowych roczników 1897—1901, których data decyzyi o odroczeniu, lub zwolnieniu będzie wcześniejsza, niż dnia 16. lutego 1920 r., będą uznane za nieważne.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wojskowych wyda rozkaz, ażeby z dniem 1. kwietnia b. r. rozpoczęto bezwzględne ściganie uchylających się od służby wojskowej, a zarazem zwróci się do Ministeryum Spraw Wewnętrznych, ażeby władze cywilne wszelkiemi rozporządzalnemi środkami dopomagały do schwytania ukrywających się, należnego im ukarania i wcielenia do szeregów.

Za zgodność
Lwów, dnia 3. lutego 1920.
FIALKA, m. p. kapitan.

Za zgodność
II-gi Wiceminister Spraw Wojskowych
(—) K. Sosnkowski m. p.
jenerał-porucznik.

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40 p. p. Lwów.

Powyższe rozporządzenie Min. Spraw Wojsk., dotyczące przeglądu mężczyzn narodowości polskiej, pod je się do ogólnej wiadomości i wykonania. Szczegółowo zarządza się: 1) Komisye Przeglądowe będą urzędować: a) dla m. sta Lwowa przy ul. Jabłonowskich l. 11, — dla powiatu Lwowskiego w urzędzie gminnym w Zamarstynowie, — b) dla powiatu Żółkiwskiego w Żółkwi w sali „Gwiazda", — c) dla powiatu Sokalskiego w Sokalu w Magistracie. — 2) Przed powyższemi Komisyami Przeglądowemi o godzinie 8-10 winni się jawić:

Lwów — miasto.

16. lutego br. popis. urodz. w r. 1897, których nazw. zaczynają się od lit. A do L
17. " " " " " " " " " " M do Z
18. " " " " 1898 " " " " " A do L
19. " " " " " " " " " " M do Z
20. " " " " 1899 " " " " " A do L
21. " " " " " " " " " " M do Z
22. " " Popisowi urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od liter A i B
23. " " C, D i E
24. " " F i G
25. " " H, I i J
26. " " K
27. " " L i M
28. " " N i O
1. marca br. P
2. " " R
3. " " S
4. " " T, U i Z
5. " " W.
6. " " A i B
7. " " C, D i E
8. " " F i G
9. " " H, I i J
10. " " K
11. " " L i M
12. " " Popisowi urodzeni w roku 1901, których nazwiska zaczynają się od liter N i O
13. " " P
14. " " R
15. " " S
16. " " T, U i Z
17. " " W.
18. " "
19. " "
20. " "

Powiat Lwów.

16. lutego br. popis. urodz. w r. 1897 z gmin mające początkowe lit. od A do M
17. " " " " " " " " " od N do Z
18. " " " " 1898 " " " od A do M
19. " " " " " " " " od N do Z

Powiat Żółkiew.

16. lutego br. popis. urodz. w r. 1897 z gmin mające początkowe lit. od A do M
17. " " " " " " " " od N do Z
18. " " " 1898 " " " od A do M
19. " " " " " " " " od N do Z
20. " " " 1899 " " " od A do M
21. " " " " " " " " od N do Z
22. " " " 1900 " " " od A do K
23. " " " " " " " " od L do R
24. " " " " " " " " od S do Z
25. " " " 1901 " " " od A do K
26. " " " " " " " " od L do R
27. " " " " " " " " od S do Z
28. " " " " " " " "

1. marca br. popis. urodz. w r. 1899 z gmin mające początkowe lit. od A do K
2. " " " " " " " " od L do R
3. " " " " " " " " od S do Z
4. " " " 1900 " " " od A do K
5. " " " " " " " " od L do R
6. " " " " " " " " od S do Z
7. " " " 1901 " " " od A do G
8. " " " " " " " " od H do K
9. " " " " " " " " od L do O
10. " " " " " " " " od P do S
11. " " " " " " " " od T do Z

Powiat Sokal.

1. marca br. popis. urodz. w r. 1897 z gmin mające początkowe lit. od A do M
2. " " " " " " " " od N do Z
3. " " " 1898 " " " od A do M
4. " " " " " " " " od N do Z
5. " " " 1899 " " " od A do M
6. " " " " " " " " od N do Z
7. " " " 1900 " " " od A do K
8. " " " " " " " " od L do R
9. " " " " " " " " od S do Z
10. " " " 1901 " " " od A do K
11. " " " " " " " " od L do R
12. " " " " " " " " od S do Z
13. " " " " " " " "

3) ULGI (odroczenia służby).

Odroczenie służby wojskowej przysługuje:

Art. 61. a) Jedynym żywicielom pozbawionych podpory rodzin, albo niezdolnych do pracy rodziców, dziadka, babki, albo braci i sióstr,

b) bratu następującemu wiekiem po żołnierzu zabitym na wojnie lub zmarłym z ran, albo wskutek ran niezdolnym do pracy, albo umarłym na wojnie wskutek choroby, jeżeli przez udzielenie odroczenia może być wyświadczona niezbędna pomoc jego rodzinie.

Art. 64. c) uczniom szkół średnich przez Państwo uznanych,

d) słuchaczom uniwersytetu i wyższych zakładów naukowych,

e) poświęcającym się studyom teologji wyznania rzym.-kat. oraz innych wyznań chrześcijańskich, dla uzyskania święceń kapłańskich.

4) Popisowi, mający prawo do uzyskania ulg odroczeń winni przedłożyć Komisyi Przeglądowej odpowiednie, należycie udokumentowane podania, uzasadniające ich prawo do ulg względnie odroczeń.

Do wspomnianych podań winni dołączyć:

a) uczniowie szkół średnich ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie Dyrekcyi szkolnej, że uczęszczają do szkoły,

b) słuchacze wyższych zakładów naukowych indeks i poświadczenie odnośnego dziekanatu, że są przyjęci i uczęszczają na wykłady.

5) Zwolnieni od służby wojskowej będą:

a) ci, którzy przez Komisyę Przeglądową zostaną zakwalifikowani jako niezdolni do służby wojskowej (Art. 56),

b) kapłani i zakonnicy, wyznań chrześcijańskich, pastorowie wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, uznani przez Państwo rabini i uznani przez Państwo duchowni innych wyznań (Art. 68).

6) Ochotnicy winni przedłożyć

a) metrykę chrztu (urodzenia),

b) świadectwo moralności lub poświadczenie szkolne względnie zakładu,

c) pozwolenie rodziców na piśmie, o ile nie mają ukończonych lat 21, przyczem autentyczność podpisu ojca lub matki ma być potwierdzona przez Policyę, Urząd gminny lub Urząd parafialny i zaopatrzony w pieczęć tego urzędu,

d) deklaracye na piśmie o ile nie należą do wyznania rzym.-kat., że są narodowości polskiej.

7) Popisowi, którzy dotychczas wogóle nie stawali, winni przedłożyć Komisyi „Zaświadczenie" otrzymane przy sposobności zapisania ich do list poborowych.

8) Uchylający się od poboru wojskowego będą w myśl Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4. lutego 1919 nr. 14, punkt 163, pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

(—) NIEDZIELSKI m. p.
pułkownik.

2155

Wydawca: „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza. Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.